

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, niedziela 12 stycznia 1947 r.

P Nr 11 (673)

Wallace przeciw Churchillowi

Nowy Jork (PAP). Na łamach postępowego pisma „New Republic“, redaktor tego pisma Henry Wallace umieścił odpowiedź na artykuł Churchilla. Churchill w artykule, który ukazał się przed kilku dniami w piśmie „Colliers“ wzywa raz jeszcze do stworzenia tzw. „bloku zachodniego“ z Niemcami, którym — zdaniem jego — należy przebaczyć wszystkie winy. „Churchill — pisze Wallace — uważa, że jest rzeczą ważniejszą przebaczyć hitlerowcom, niż współpracować ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu odnieśliśmy wspólne zwycięstwo.

Ostre potępienie nowego wystąpienia Churchilla

Brytyjscy konserwatyści z Churchilllem na czele chcą, aby Francja i Niemcy stały się czymś w rodzaju buforu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niemcy i Francja mają dostarczyć żołnierzy na wypadek ewentualnego konfliktu. Churchill chce odbudować silne Niemcy i jest nieuleczalnym wyznawcą zasady wyższości Anglosasów. Jak wielu angielskich konserwatystów wierzy on w rzekomą wyższość krwi anglosaskiej i teu-

tońskiej. Ani ja, ani Churchill — pisze Wallace — nie przemawiamy w imię naszych rządów. Ale Churchill przemawia w imieniu światowego frontu podlegaczy wojennych, a ja wierzę, że przemawiam w imieniu światowego frontu pokoju. Churchill ma nadzieję, że tak zwany blok anglosaski po opanowaniu organizacji Narodów Zjednoczonych przy użyciu groźby bomby atomowej, może trzymać Związek Radziecki w szachu. Moim zdaniem kurs propagowany przez Churchilla czyni właśnie to, czego

rzekomo chce uniknąć — zniszczenie cywilizacji. Nie można osiągnąć pokoju przez groźby użycia potwornych rodzajów broni. Zwolennicy Churchilla niewątpliwie prowadzą świat do wojny“.

Wallace kończy swój artykuł oświadczeniem, że przypadkowo po mowie Churchilla w Fulton polityka jego stała się polityką Stanów Zjednoczonych. Jednakże postępowe siły amerykańskie przyrzekły postępowym kołom brytyjskim, że pokonają politykę Churchilla na terenie Stanów Zjednoczonych. Postępowe koła w Ameryce wierzą w możliwość szczerzej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Rozmowy moskiewskie

Zwycięzca spod El Almein, chluba i duma Anglii, marsz. Bernard Montgomery zakończył swą misję w Moskwie. Rozmowa z generalissimusem Stalinem uwieczniła jego kilkudniowy pobyt w stolicy ZSRR.

A rozmowy bezpośrednie pomiędzy Anglią i ZSRR były potrzebne. Wzajemna atmosfera nieufności utrudniała normalizację stosunków powojennych. W Moskwie musiano z podejrzliwością patrzeć na powstanie anglosaskiego komitetu zjednoczenia naczelników sztabów i szefów organizacji uzbrojenia. Bo w jakim celu? — przeciwko komu? Trzeba było tę sprawę wyjaśnić.

W Anglii polityka zagraniczna Partii Pracy zaczęła budzić coraz większe zastrzeżenia. Pamiętamy „bunt“ grupy posłów Labour Party, która wniosła oficjalną poprawkę do mowy tronowej króla Jerzego VI — rzecz niesłychana w parlamencie angielskim.

Jeszcze większym wyrazem niezadowolenia z polityki Bevina w Partii Pracy było rozesłanie w grudniu ub. r. memoriału, sporządzonego przez grupę posłów na podstawie ankiety wśród kół prowincjonalnych Labour Party. Większość oddziałów partii wypowiedziało się za koniecznością zwołania specjalnej konferencji dla omówienia polityki zagranicznej rządu brytyjskiego. Pojawily się głosy, nawołujące do zawrótca na drogi podporządkowania się Anglii interesom Stanów Zjednoczonych. Prof. Taylor w przemówieniu radiowym 15 grudnia ub. r. opowiedział się za usamodzielnieniem stanowiska Anglii. Jako najbardziej stosowną analogię z historii przytoczył historię Holandii, jako wielkiego państwa i sprzymierzeńca Anglii w wojnie z Ludwikiem XIV. Gdy Holandia wyczerpała zupełnie swoje siły, miała przed sobą dwie drogi, albo wejść w ścisły sojusz z Anglią, albo zając zupełnie samodzielne stanowisko. Holandia wybrała drugą drogę odsuwając się od Francji i Anglii i chociaż straciła niektóre swoje kolonie, przecież uratowała swoją pozycję. Uniknęła wchłonięcia jej przez Wielką Brytanię. Podróż marsz. Montgomery'ego do Moskwy jest nie tylko próbą rozwiania nieufności i wyjaśnienia pozycji wzajemnej wobec Niemców, lecz również próbą odchylenia linii angielskiej, wygiętej zbyt silnie w kierunku USA.

Jest to znówu tradycyjna tendencja do utrzymania równowagi sił. Pomiędzy podróżą Montgomery'ego do Moskwy i wejściem na forum międzynarodowe Marshalla istnieje przyczynowy związek. Pomyślnie zakończone rozmowy na ostatniej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku dodały bodźca do dalszej normalizacji stosunków międzynarodowych.

Przed nami sprawa zasadnicza — kwestia przyszłości Niemiec.

ZSRR ma poważne zarzuty pod adresem władz okupacyjnych anglosaskich w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec. Jak można mówić o problemie niemieckim, gdy uchwały poczdamskie nie zostały wykonane. Formacje wojskowe niemieckie istnieją, a oddziały polskie, jugosłowiańskie, litewskie, łotewskie itd. nie zostały rozwiązane. Demontaż fabryk broni nie został przeprowadzony w stopniu odpowiadającym uchwałom poczdamskim. Są to fakty, na które ustawicznie zwraca uwagę strona radziecka. Rozmowy z Montgomeryem o demilitaryzacji Niemiec musiały dotknąć tych wszystkich zagadnień. Jeżeli porozumienie osiągnięto — tym lepiej dla pokoju świata. Marsz. Montgomery nie jechałby bez pełnomocnictw w tej zasadniczej kwestii. I zapewne wróci z decyzjami o skali wszechświatowej.

Najbliższe miesiące, może już tygodnie pokażą, że rozmowy moskiewskie były owocne i dla pokoju świata pozytywne.

Rzecz charakterystyczna, że w miarę dojrzenia problemu niemieckiego punkt ciężkości polityki międzynarodowej przesunął się ku Moskwie. To dobrze. To dla nas bardzo dobrze, że głos Związku Radzieckiego nabiera na wadze i sile w sprawach niemieckich. Polityka Związku Radzieckiego jest najkonsekwentniejsza i zarazem najbardziej demokratyczna. ZSRR jest jedynym mocarstwem, które sprawę naszych granic zachodnich postawiło jasno, wyraźnie, bez niedomówienia i jedynym, które demilitaryzacji i denazyfikacji przeprowadza szczerze i tego samego żąda od Anglosasów. Jeżeli rozmowy moskiewskie przyniosły porozumienie choćby częściowo przed konferencją w sprawie przyszłości Niemiec, oznacza to dla nas bardzo pomyślny zwrot i wzmacnia naszą pozycję na terenie międzynarodowym. A nie mamy powodów do przypuszczeń, że rozmowy były nierealne i nieowocne. Serdeczność przyjęcia Montgomery'ego i specjalne wyróżnienie tej wizyty na szpaltach prasy radzieckiej oraz wypowiedzi gościa moskiewskiego świadczą, że rozmowy na Kremlu były potrzebne, doszły do skutku w czasie właściwym i dojrzały w swej treści.

Opinia publiczna powitała wizytę marszałka Montgomery'ego z najwyższym zainteresowaniem i wiarą w pozytywny jej wynik. Nie pozostanie to bez wpływu na stabilizację naszych stosunków wewnętrznych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

H. B.

Marsz. Żymierski przybedzie do Poznania

Jak się dowiadujemy, w dniach 13 i 14 bm. będzie bawił w Poznaniu Marszałek Polski Michał Żymierski, czołowy kandydat Bloku Stronnictw Demokratycznych w okręgu wyborczym miasta Poznania.

Marszałek w czasie swego pobytu odwiedzi szereg zakładów przemysłowych z fa-

brykami H. Cegielskiego na czele. Zaszczyci również swoją obecnością uroczystą akademię w auli Uniwersytetu Poznańskiego oraz przeprowadzi rozmowy z wybitnymi przedstawicielami sier społeczeństwa wielkopolskiego.

Marsz. Montgomery na Kremlu

London (obsł. wł.). Marszałek Montgomery przybył wczoraj rano na Kreml, gdzie w toku swej wizyty ma spotkać się z premierem Stalinem. Szef imperialnego sztabu generalnego marszałek Montgomery został wczoraj przyjęty na Kremlu. W czwartek wieczorem marszałek Montgomery wziął udział w obiedzie wydanym przez ambasadę brytyjską na cześć sowieckich przywódców wojskowych, którzy są gośćmi marszałka. Wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, który był również obecny, wygłosił przemówienie na temat doświadczeń delegacji sowieckiej na zebraniu Zjednoczonych Narodów w Nowym Jorku. Na niektórych zebraniach — powiedział Wyszyński — były niewątpliwie starcia poglądów, ale to nie wpłynęło na osłabienie stosunków przyjaźni pomiędzy delegatami poszczególnych państw. Marszałek Montgomery podkreślił raz jeszcze chęć poprawienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją. Ta idea jest myślą przewodnią jego wizyty w Moskwie. W toku przemówienia wygłoszonego na akademii wojskowej, marszałek Montgomery wspominał o bliższych wiezach przyjaźni jakie nawiązano pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w wyniku wspólnych walk toczonych przez armie tych krajów na kontynencie europejskim.

Jedną z przyczyn dla których podobnych więzów przyjaźni nie nawiązano pomiędzy armią

brytyjską i sowiecką było to, że walczone na odrębnych polach bitew, przy czym armia niemiecka była pomiędzy nimi. Marszałek Montgomery oświadczył, iż z dumą nosi order Suworowa przyznany mu przez Związek Radziecki.

Przemówienie marszałka Montgomery'ego zostało powitane gorącymi oklaskami przez uczniów szkoły wojskowej.

London (obsł. wł.). Rozgłoszona moskiewska podała wczoraj do wiadomości, że marszałek Montgomery został przyjęty przez premiera Stalina. Wiadomość była zawarta w komunikacie w następującym brzmieniu: „Prezes Rady Ministrów Zw. Radzieckiego Generalissimus Stalin przyjął wczoraj szefa generalnego sztabu imperialnego marszałka Montgomery'ego. Uprzednio marszałek zwiedził na Kremlu kościoły, muzea i pałace, leżące w jego obrębie.“

Dwa czołowe pisma sowieckie „Izwestia“ i „Czerwona Gwiazda“ opublikowały wczoraj artykuły sowieckich rzeczoznawców wojskowych, analizujące zdolności marszałka Montgomery'ego.

Artykuł „Izwestii“ nadano w dosłownym brzmieniu w programie krajowym radia moskiewskiego. W czwartek wieczorem marszałek Montgomery wziął udział w obiedzie wydanym przez ambasadora brytyjskiego na cześć wojskowych dowódców sowieckich, podejmujących marsz Montgomery'ego.

Generał Marshall w drodze do Waszyngtonu

Nowy Jork (obsł. wł.). Do Honolulu przybył w czwartek nowomianowany sekretarz stanu gen. Marshall, który znajduje się w drodze z Chin do Waszyngtonu.

Nowy Jork (PAP). Omawiając nominację gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych dziennik „PM“ przypomina interesujące fakty z niedawnej przeszłości nowego ministra. Dziennik ten pisze, że podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczo-

nych na wiosnę ub. roku Churchill pragnął odbyć rozmowę z gen. Marshalllem. Jednakże generał unikał spotkania z Churchillem i wszelkie rozmowy z nim przeprowadzał jedynie w obecności wielu świadków. Poza tym dziennik „PM“ przypomina, że generał Marshall wyraził zdziwienie, że podczas wygłaszania przemówienia Churchilla w Fulton prezydent Truman uważał za wskazane być obecnym na zebraniu, gdzie zostało ono wygłoszone.

Wiec przedwyborczy Bloku Demokratycznego

W niedzielę, dnia 12 stycznia br. o godz. 11-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiać będą kandydaci na posłów z listy Bloku Demokratycznego.

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

W związku ze spodziewanym szczególnie dużym napływem do kas Urzędów Skarbowych podatników Daniny Narodowej w połowie stycznia 1947 r., z uwagi na ostateczny termin uprzedzający do otrzymania bonifikaty Izba Skarbowa w Poznaniu zarządziła na okres od 10—15 stycznia 47 (nie wyłączając niedziel) dla kas Urzędów Skarbowych godziny urzędowania od 8—18-tej.

Dzisiaj o godz. 13,30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się

MŁODZIEŻOWY WIEC PRZEDWYBORCZY

PRZY UDZIALE: Z. W. M., O. M. TUR, Z. M. D., Sekcji Młodz. O. K. Z. Z., Radykalnych Wiclarzy i młodz. zrzeszonej w PW. i WF.

Wszyscy młodzi na wiec przedwyborczy!

Po wiecu część artystyczna

Od soboty, 11 stycznia 1947

pierwszy długometrażowy film polskiej produkcji

„ZAKAZANE PIOSENKI”

z udziałem m. in.: Danuty Szaflarskiej - Jerzego Duszyńskiego - Jana Kurnakowicza
Jana Świdorskiego - Stanisława Łapłńskiego

Realizacja: Leonard Buczkowski

Muzyka: Roman Palester

wyświetlają kina „APOLLO” i „BAŁTYK”

Początek seansów w kinie „Apollo” o godz. 14, 16,30 i 19

w kinie „Bałtyk” o godz. 15, 17,30 i 20

Zwracamy uwagę na przedsprzedaż biletów w obu kinach codziennie od godz. 10 — 12-tej

1-156

Francja bez dzienników

Paryż (PAP). W czwartek rano w całej Francji nie ukazały się dzienniki. W Paryżu kolportowano jedynie darmo dziennik w zmniejszonym formacie wydany przez zespół „Humanite” pod tytułem „Partie Communiste Vous Parle”.

Przy wejściach do metra publiczność paryska przyzwyczajona do lektury prasy podczas przejazdu pozostała zupełnie bez wiadomości. Ten przejściowy zastój w prasie paryskiej rozpoczął się od tego, że w nocy z 8 na 9 stycznia dyrekcja SNPD (Związek Przedsiębiorstw Prasowych zarządzający na rachunek państwa mieniem dawnej prasy kolaboracyjnej) w porozumieniu z syndykatem prasy paryskiej nakazała przejściowe zamknięcie upaństwowionych drukarni w rejonie Paryża.

Na usługach obcego wywiadu

Hr. Grocholski — agent gestapo głównym oskarżonym w nowym procesie podziemia

Warszawa (PAP). Akt oskarżenia w sprawie hr. Ksawerego Grocholskiego, b. urzędnika M.S.Z. — Waldemara Bączaka, lekarza — Witolda Kalickiego oraz Krystyny Kosiarrek, członków komórki WIN, wylicza szereg zbrodni popełnionych przez oskarżonych. Szczególnie mocno obciążony jest hr. Grocholski — znany ludności warszawskiej agent gestapo, który po wyzwoleniu kontynuował swą zdrazieńską robotę w służbie wywiadu jednego z obcych mocarstw i organizacji WIN. Jak wynika z aktu oskarżenia, osk. Bączak był w stałym kontakcie z „Witkiem”, szefem obszaru centralnego WIN, utrzymywał również kontakt z osk. Grocholskim.

Jak ustalono w toku śledztwa, Grocholski był agentem gestapo od początku okupacji. W październiku 1939 r. Grocholski został aresztowany przez gestapo i przekazany do Zentrale Ost Gestapo w Pile, gdzie zwerbowano go jako agenta i wysłano z listem polecającym do warszawskiej centrali gestapo, przy al. Szucha. Grocholski zgodził się na propozycje Hauptsturm-

Kraj przed wyborami

O wolność aktu wyborczego

Warszawa (PAP). Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy RP. stwierdza:

„Interes narodu i Państwa Polskiego wymaga, by pierwsze wybory w odrodzonej Polsce odbyły się w atmosferze powagi i spokoju. Wydział Wykonawczy stwierdza, że wolności i bezpieczeństwa aktu wyborczego na niektórych polaciach Rzeczypospolitej zagraża terrorystyczna działalność band. Szczególnym echem odbił się bestialski mord dokonany na 8 robotnikach chodakowskiej fabryki sztucznego jedwabiu i 2 żołnierzach WP, wyciągniętych z autobusu pod Sokołowem. Cel tej akcji jest jeden: niedopuszczenie wszelkimi możliwymi środkami do normalizacji życia

Uchwała Związku Dziennikarzy RP

w naszym kraju. Wydział Wykonawczy wyraża przekonanie, że całe zdrowo myślące i patriotyczne społeczeństwo polskie okaże najdalej idącą pomoc i współdziałanie wysiłkom rządu, zmierzającym do likwidacji ognisk zbrodni i zapewnienia spokoju i wolności aktu wyborczego. Zbyt

wiele krwi naród polski straci w ciągu minionych lat, by tolerować jej dalszy przewlekły i zbrodniczy. Wydział Wykonawczy wita z uznaniem uchwałę Komisji Centralnej Zw. Zaw. i szeregu organizacji społecznych o utworzeniu funduszu pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego i wzywa całe dziennikarstwo polskie do zbiórki na rzecz rodzin i sierot po poległych”. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

List wnuczki Adama Mickiewicza do rodaków

Warszawa (PAP). Maria Mickiewicz wnuczka Adama Mickiewicza, zwraca się do rodaków z następującym listem: Drodzy rodacy! Mogę się pochłubić, że od wczesnej młodości spełniałam swe obowiązki wobec Ojczyzny, choć nigdy w swym życiu nie mieszałam się do walk politycznych. Oznaki sympatii i przywiązania, których mi nigdy nie szczędziliście, wrzuciły mi tym głębiej, że pochodziły ze wszystkich warstw społecznych, bez różnicy partii czy wyznania. Ale czasy się zmieniły i żyjemy obecnie w epoce i w atmosferze wyjątkowej, które wymagają wyjątkowej ewolucji umysłów. Jeżeli chcemy urzeczywistnić i utrzymać prawdziwe zjednoczenie umysłów, jeżeli chcemy urzeczywistnić i utrzymać prawdziwe zjednoczenie umysłów i serc polskich, by pomóc Ojczyźnie dźwignąć się z ruin, to musimy wszyscy zdobyć się na wyjątkowy wysiłek w tym kierunku. Wiemy wszyscy dobrze, że przedwojenna polityka naszego kraju doprowadziła do katastrofy, jakiej drugiego przykładu nie ma w naszych dziejach. Aby wyjść z tej katastrofy i uzyskać utraconą wolność nasi żołnierze bili się i ginęli na tyłu frontach. Niestety, znaleźli się zaślepieni politycy, którzy przeszkodził powrotowi naszych bohaterów do oswojonej Ojczyzny, czekającej na nich, aby razem święcić zwycięstwo w upojeniu odzyskanej wolności. Równocześnie swymi intrygami z zewnątrz podważali w kraju zjednoczenie narodu, nieodwołnie do obrony i utrzymania odzyskanych Ziemi Zachodnich. Ale skończyła się na zawsze rola takich polityków. Polska chce porządku, spokoju i pokoju, a nie walk wewnętrznych i nowej wojny i dlatego nasze zaufanie jest po stronie bloku wyborczego

stronnictw demokratycznych. Za sprawą tych to właśnie stronnictw żołnierze polscy przybyli ze wschodu, oswobodzili ziemię naszą od wroga. Te stronnictwa wypisały w swym programie hasło jedności narodowej. Wiem dobrze, że nie wszystko jest jeszcze w Polsce jak należy, ale mimo to mam zaufanie do ludzi, którzy urzeczywistnili wyzwolenie narodu i dlatego oddaję mój głos blokowi wyborczemu stronnictw demokratycznych, którego hasła i praca, kontynuując dzieło demokratyczne mego wielkiego dziada Adama Mickiewicza, będą urzeczywistniały coraz lepszą przyszłość Polski.

Niech żyje Polska!

(—) Maria Mickiewicz

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 10 grudnia 1947 r.

Pszenica 3 100—3 200 zł. Żyto 1 625—1 725 zł. Jęczmień przemysłowy 1 650—1 750 zł. Jęczmień browarowy 1 800—1 900 zł. Owies przemysłowy 1 800—1 850 zł. Mąka pszenna 80% bez op. 4 250—4 350 zł. Mąka żytnia 90% bez op. 2 000—2 100 zł. Otręby pszenne 1 300—1 400 zł. Otręby żytnie 1 100—1 200 zł. Otręby jęczmienne 1 050—1 150 zł. Kasza jęczmieńna 2 400—2 500 zł. Groch Wiktoria 2 900—3 200 zł. Siemina lnia 9 000—10 000 zł. Rzepak ozimy 9 000—10 000 zł. Gorczyca 5 400—5 800 zł.

Tendencja i obroty: Pszenica 80 ton obr. Żyto 285 t. obr. Jęczmień 100 t. obr. Owies 80 t. obr. Przetwory młynarskie 120 t. obr. Tendencja spokojna.

Do 25 bm. opracowane będą podstawy traktatu z Niemcami

Londyn (obsł. wł.) W najbliższy wtorek minister spraw zagranicznych Bevin otworzy pierwsze zebranie zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w Londynie. Przedstawicielem Francji na tej konferencji będzie główny delegat Francji do Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Maureville.

Rosja natomiast wysłała na konferencję swego dawnego ambasadora w Londynie Gusiewa. Do dnia 25 lutego zastępcy ministrów spraw zagranicznych mają przygotować swoje sprawozdania na temat traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią. Raport ten przedłożony będzie na konferencji moskiewskiej ministrów

spraw zagranicznych, która rozpocznie się 10 marca. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przestudiują szczegółowo projekt traktatu przygotowanego przez Wielką Brytanię oraz Stany Zjednoczone, a poza tym wysłuchają rozszczeń sąsiadów Niemiec.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Timesa” rozważając niektóre z tych rozszczeń, pisze co następuje:

„Francja domaga się, aby Zagłębie Saary stało się częścią gospodarczą jej obszaru pr. równoczesnej przynależności politycznej do obszaru Niemiec. Polska domaga się, aby granice ustalone w Poczdamie zostały zagwarantowane, Czechosłowacja wysuwa poprawkę graniczną, motywując to względami strategicznymi.”

Wyścig do Antarktydy

Warszawa (obsł. wł.). Wczorajszy „Daily Herald” omawia sprawę terenów podbiegunowych. Stany Zjednoczone wysłały na Antarktydę ekspedycję naukową, w skład której weszło 4000 osób. Do strefy podbiegunowej udało się 13 statków amerykańskich oraz duża liczba samolotów. „Daily Herald” zapytuje, czy Stany Zjednoczone mają prawne podstawy do wykonywania tych terenów i tworzenie na nich swoich baz. Zdaniem pisma, cała Antarktyda powinna być oddana pod kontrolę Narodów Zjednoczonych. Tereny te mają duże znaczenie ze względu na ich bogactwa naturalne. Zdaniem uczonych na Antarktydzie znajdują się między innymi bogate złoża uranu niezbędnego dla produkcji energii atomowej, to jest właśnie powodem wyścigu wielu państw do Antarktydy.

Naród polski nie wyrzeknie się demokracji Przedwyborcze zebranie pracowników skarbowych

(c) Do łańcucha wieców przedwyborczych, organizowanych na terenie Poznania przez poszczególne związki zawodowe, partie polityczne i Komitety Wyborcze instytucji samorządowych, należy dołączyć zgromadzenie pracowników instytucji podległych Ministerstwu Skarbu. Odbyło się ono w dniu wczorajszym w auli Uniwersytetu Poznańskiego w obecności wicewojewody mgr Grosickiego, przewodniczącego OKZZ p. Wietrzykowskiego oraz licznie zgromadzonych pracowników Izby Skarbowej, Monopoli i Banków Państwowych, Dyrekcji Cei, Urzędu Celnego i Prokuratury Generalnej.

Wiec zagał przewodniczący Komitetu Wyborczego instytucji podległych w Poznaniu Ministerstwu Skarbu — p. E. Hałaszkiewicz, który powitał obecnych przedstawicieli władz oraz gości, oddając głos prezesowi Zarządu Głównego Zw. Zaw. Skarbowców p. Szwedkowskiemu.

Prelegent omówił na wstępie swego przemówienia trudności na jakie napotyka się w odbudowie zniszczonego wojną kraju i konieczność ich pokonywania. W dalszym ciągu p. Szwedkowski uwypuklił znaczenie utrzymania sojuszu ze Związkiem Radzieckim i bronią naszych praw do Ziemi Odzyskanych, nazywając te konieczności obowiązkiem prawnym Polaka. Przechodząc do referowania osiągnięć zablokowanych stronnictw politycznych, na czele których stanęli ludzie prowadzący Polskę na drogę nowej rzeczywistości, podkreślił mówca znaczenie przeprowadzonych reform społeczno-gospodarczych. Stwierdził, że naród polski nie wyrzeknie się demokracji, i nie zlekceważy dokonywujących się przemian oraz ape-

lem pod adresem zebranych o poparcie w nadchodzącym głosowaniu listy nr 3, zakończył p. Szwedkowski przemówienie.

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego przemawiał adwokat Poprawski, który dotychczasowe osiągnięcia Rządu nazwał przełomowymi, a wprowadzone reformy koniecznymi dla szybkiej odbudowy gospodarczej kraju. Ponadto prelegent omówił program Stronnictwa Demokratycznego, stwierdzając, że współpraca z innymi partiami demokratycznymi okazała się obowiązkiem wobec Narodu, ale nie wyklucza konsekwentnego realizowania programu stronnictwa.

Stanowisko obu przedmówców poparł przedstawiciel P.P.R. i kandydat na posła p. Bartz, który ponadto omówił stosunki, panujące w czasie okupacji i obecnie wśród emigracji polskiej na zachodzie Europy. Mówca zaapelował również do zebranych o poparcie Bloku Stronnictw Demokratycznych, a przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

O roli związków zawodowych w nadchodzących wyborach mówił przewodniczący O.K.Z.Z. — p. Wietrzykowski.

Na zakończenie zgromadzenia uchwalono rezolucję, w której zebrani na wstępie pracowników instytucji podległych Ministerstwu Skarbu, doceniając dotychczasowe osiągnięcia Rządu i demokratycznych stronnictw politycznych, postanawiają oddać w dniu 19 bm. swe głosy manifestacyjnie na listę nr 3 — Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

Zastaw się — a kup los, bo warto.

Nowa, 49-ta loteria klasowa przyniesie graczom, według zmienionego planu gry, 4 główne wygrane po 1 000 000.— zł, to jest

Milion w każdej klasie

i dalsze wygrane: 16 po 500 000.— zł, 100 po 100 000.— zł, 350 po 20 000.— zł, 1100 po 10 000 złotych, 1360 po 5000.— zł itd.

Ogółem wylosowanych będzie 35 000 wygranych na sumę 86 800 000.— zł.

Dzięki temu, przeciętnie co 44-ty numer będzie obecnie wygrywać co najmniej 10 000.— zł, a co 23 co najmniej 5000.— zł.

1. 10
Ciągnięcie I klasy już 16.1.1947 r.
Cena losu: 1/4 — 400.— zł, 1/2 — 100.— zł.

List do wyborców

Jan Izydorezyk, I. sekretarz KW PPR, czołowy kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z listy Bloku Stronictwa Demokratycznych i Związków Zawodowych (lista nr 3) w okręgu 32, zwraca się do wyborców z listem otwartym, w którym — jak pisze — chce przedstawić wyborcom platformę wyborczą Bloku oraz jego przeciwników.

Dalej czytamy:

USTRÓJ ROLNY POLSKI

1. My, Obóz Demokracji Ludowej, a przede wszystkim my, Polska Partia Robotnicza, dokonaliśmy wielkiego dzieła Reformy Rolnej. 1 321 000 ha ziemi ornej, należącej do paru tysięcy rodzin obszarnczych, rozparcelowaliśmy między chłopów. Stworzyliśmy setki tysięcy nowych gospodarstw chłopskich, a setki tysięcy karłowatych gospodarstw upelnorolniliśmy. Ponadto około 400 000 rodzin chłopskich osiedliliśmy na poniemieckich gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych. Tego wielkiego dzieła nie był w stanie nikt inny dokonać. Dawniej, w okresie stronnictwa głosili co prawda hasło reformy rolnej, w praktyce jednak prowadzili chłopów na pasku obszarncika. Tylko my, tylko Obóz Demokracji Ludowej, a na jego czele nasza partia, naraził się obszarncikom, zabrał im ziemię i dał ją tym, którzy ją uprawiają, tj. chłopom.

Ten stan rzeczy chcemy utrzymać. Żadnych kołhozów, którymi reakcja i różni krętacze z P. S. L. chłopów straszą, zaprowadzać nie chcemy i nie będziemy.

Chcemy, aby ziemia, którą chłop z reformy rolnej i z osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych otrzymał, była jego wieczystą własnością. Chcemy, aby gospodarz pracował na niej dla swego dobra, dla dobra swej rodziny, dla dobra kraju i narodu. Chcemy, aby tę własność chłopską zahipotekowano, do ksiąg gruntowych zapisano i aby Sejm Ustawodawczy sprawę tę do Konstytucji Rzeczypospolitej wprowadził.

PRZEMYSŁ I HANDEL

2. My, Obóz Demokracji Ludowej, dokonaliśmy drugiego wielkiego dzieła: unarodowienia wielkich, kluczowych gałęzi przemysłu. Z fabryk, z kopalń, z hut i z banków wypędziliśmy kapitalistów krajowych i zagranicznych, a przedsiębiorstwa te oddaliśmy na własność narodu, we władanie klasy robotniczej przede wszystkim.

Wielkim przemysłem w Polsce władają zresztą przede wszystkim kapitał zagraniczny: angielski, francuski, belgijski, włoski, a w pierwszym rzędzie niemiecki. Podaję parę przykładów. Odsetek kapitału zagranicznego w polskich spółkach akcyjnych wynosił:

- w elektrowniach 89%
- w elektrowniach 89%
- w przemyśle chemicznym 83%
- w przemyśle metalowym 62%
- w przemyśle naftowym 85%
- w górnictwie węglowym 76%.

Krwawy trud i pot polskiego robotnika wywoził kapitaliści zagraniczeni do siebie, a kapitaliści polscy też go przeważnie za granicę przetrzymali.

Dzisiaj unarodowiony przemysł pracuje dla naszego kraju, dla naszego narodu. Przemysł unarodowiony pracuje planowo, tj. rozwija te swoje gałęzie i produkuje te towary, które są narodowi najbardziej potrzebne.

Unarodowiliśmy podstawowe gałęzie przemysłu, zostawiliśmy przemysł średni w rękach spółdzielczości i samorządu, przemysł drobny i część średniego w rękach prywatnych wytwórców. Ten model gospodarzy chcemy zatwierdzić i utrzymać. Przemysłu drobnego i średniego nie zamierzamy unaradawiać.

Stoiśmy na stanowisku, że inicjatywa prywatna w przemyśle drobnym i inicjatywa prywatna w handlu, opartym na zdrowych podstawach, na uczciwej marży zysku jest potrzebna. Jest konieczna, że winna ona dopełniać przemysł i handel państwowy.

3. My, Obóz Demokracji Ludowej, rzuciliśmy hasło: granice Polski na Odrze, na Nisie Łużyckiej, na Bałtyku.

To nasze odrodzone, demokratyczne Wojsko Polskie, walczące u boku bohaterkiej Armii Czerwonej wywalczyło te granice.

Ziemię, w których leżą prochy naszych praocjów, ziemię, w które w ciągu wieków wiewał się pot polskiego chłopca i polskiego robotnika rolnego, ziemię, w które wlała się krew polskiego bohaterskiego żołnierza, powrócili do macierzy.

Dzięki tym Ziemiom Odzyskanym, dzięki wielkim ośrodkom przemysłowym we Wrocławiu, w Wałbrzychu, w Zielonej Górze itd. Polska staje się krajem przemysłowo-rolniczym, staje się jednym z głównych producentów węgla w Europie.

Dzięki tym Ziemiom Odzyskanym ludność chłopska z przeludnionych wsi starego kraju odpłynęła do przemysłu, do gospodarstwa poniemieckiego i na pojunkierskie działki osadnicze.

Nie będzie w Polsce bezrobocia i strajków głodowych. Nie będzie emigracji do Saksów i innych krajów za chlebem i pracą. Wszyscy Polacy znajdą dostateczne zatrudnienie i utrzymanie w Polsce, w jej obecnych granicach.

Chłop gospodarz nie będzie zmuszony rozdrabniać swego gospodarstwa na kilka swoich dzieci. Przekáže on gospodarstwo swoje jednemu synowi lub jednej córce, a inne jego dzieci pójdą do przemysłu, do rzemiosła, do szkół zawodowych, do szkół średnich i wyższych, pójdą na działki osadnicze na Ziemiach Odzyskanych.

Te granice Polski najszerze, najdogodniejsze, najbardziej obronne, z 500 km wybrzeżem morskim, chcemy na zawsze utrzymać.

NASZE SOJUSZE

4. Zawarliśmy sojusze z narodami miłującymi pokój, z narodami słowiańskimi i z narodami Związku Radzieckiego przede wszystkim. Sojusze te chcemy utrzymać.

Żadna trzecia wojna nam co prawda nie grozi. Nie ma dziś na świecie narodu (poza niedobitkami hitlerowskimi i poza grupkami faszystów Andersa), który by chciał wojny. Ale gdyby nam wojna miała grozić, gdyby przy pomocy swoich międzynarodowych adwokatów Niemcy się odbudowały i wojnę nam groziły, to dzięki naszym sojuszom, nie byłibyśmy sami, jak to było w roku 1939. Wszystkie narody słowiańskie, wszystkie ich armie stanęłyby wraz z nami do obrony, do pobicia wroga.

Generalissimus Stalin, minister Molotow, prezydent Czechosłowacji Benes, wódz jugosłowiańskich narodów marsz. Tito, oświadczyli, że granica Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej jest granicą całej Słowiańszczyzny i że cała Słowiańszczyzna będzie jej bronić.

Dlatego, dla dobra i dla interesu Polski jesteśmy za utrzymaniem tych sojuszków.

WŁADZA LUDU

5. Do władzy w Polsce doszedł lud. Rządzą dziś przedstawiciele klasy robotniczej, przedstawiciele mas chłopskich, przedstawiciele rzemieślników i przedstawiciele pracującej inteligencji.

Rządzą oni w imieniu reprezentowanych przez siebie mas, rządzą dla dobra ludu.

Chcemy utrzymać władzę ludu, władzę demokratyczną w Polsce.

Chcemy tę władzę ludu umocnić, ugruntować. Chcemy zlikwidować bandy, zrobić legalną i nielegalną reakcję, chcemy zaprowadzić ład, spokój i demokratyczną praworządność.

PLAN GOSPODARCZY

6. Wytyczyliśmy trzyletni narodowy plan gospodarczy. Chcemy — a mamy do tego wszystkie dane i wszystkie szanse — przez zrealizowanie tego trzyletniego planu doprowadzić nasz kraj do potęgi, nasz naród do dobrobytu.

W planie trzyletnim produkować będziemy przede wszystkim dobra konsumpcyjne. Chcemy, aby Naród Polski dobrze jadł, dobrze się ubierał, miał dostatek przedmiotów domowego użytku, miał dostatek narzędzi i maszyn rolniczych, miał dostatek wagonów, lokomotyw, elektryczności, szkół, bibliotek, domów wypoczynkowych, szpitali, żłobków dziecięcych, stacji opieki nad matką i dzieckiem, opał itd.

To pokrótce nasza platforma wyborcza.

PLATFORMA WYBORCZA

P. S. L.

A jaka jest platforma wyborcza naszych przeciwników?

Byli obszarncik czuje się pokrzywdzony, że demokracja ludowa zabrała mu ziemię i że chłop polski na tej ziemi gospodarzy. Byli kapitalista i ten krajowy i ten zagraniczny czuje się pokrzywdzony, że wywłaszczono go z fabryki, z huty, z kopalni, z banku i że te przedsiębiorstwa stały się własnością narodu.

Psioczą więc oni na tę ludową, demokratyczną Polskę, na Reformę Rolną, na unarodowienie przemysłu, na rząd, na jego organa, a na naszą partię, na Polską Partię Robotniczą, najbardziej. Partii swojej dawniej kapitaliści i obszarncicy nie mają. Weszli więc do Polskiego Stronnictwa Ludowego, popierają pana Mikołajczyka, chcą, żeby on w wyborach zwyciężył, chcą na jego barkach ponownie przyjść do władzy.

Z naszymi granicami na Odrze i Nysie Łużyckiej nie zgadzają się przede wszystkim Niemcy. Ale nie zgadzają się z nimi również przedstawiciele anglosaskiego kapitału, panowie Churchill, Bevin, Byrnes itd. Nie zgadzają się z tymi granicami również polscy reakcjonisci, panowie Raczkiewicz, Arciszewski, Anders i z nimi pan Mikołajczyk.

Pan Mikołajczyk oświadczył na konferencji w

Poczdami anglosaskiemu dziennikarzowi, panu Irving Brantowi, że nie jest zwolennikiem aneksji Ziemi Zachodnich, nie może jednak żądać dla Polski mniej od tego, co zdaniem Rosji (z zdaniem demokracji polskiej) Polska mieć powinna. Ze ci wszyscy, tj. byli kapitaliści, byli obszarncicy, byli bankierzy, Niemcy-hitlerowcy, angielscy kapitaliści, polscy reakcjonisci z zagranicy i polscy reakcjonisci w kraju nie mogą się pogodzić z naszymi sojuszami z Związkiem Radzieckim i innymi narodami miłującymi pokój, że nie mogą się oni pogodzić z istnieniem w Polsce władzy ludowej, to jest zupełnie jasne i zrozumiałe.

A ponieważ nie mają oni w Polsce swojej partii — partii, która by się nazywała OZON lub Endecja — przeto wszyscy oni popierają Polskie Stronnictwo Ludowe, bardzo wielu z nich stało się członkami PSL i wszystkich ich reprezentuje pan Mikołajczyk i inni przywódcy PSL.

Zatem platforma wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego, niezależnie od tego, w jak piękne by ona słowa ubierana nie była, jest platformą wszystkich byłych kapitalistów i obszarncików, jest platformą reakcji krajowej i zagranicznej.

DWA BLOKI

My idziemy do wyborów w Bloku Stronnictwa Demokratycznych i Związków Zawodowych. Wraz z nami idą wszystkie inne organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne, organizacje młodzieżowe itd.

PSL idzie do wyborów również w bloku, ale w bloku z całą reakcją. Blok reakcji i PSL-u popierają bandy podziemne, bandy NSZ-u i WIN-u, bandy będące na żołdzie zagranicznego kapitału, bandy utrzymywane i kierowane przez faszystę Andersa.

Platforma wyborcza PSL-u, zblokowanie się przywódców PSL-u z krajową i zagraniczną reakcją, współpraca tych przywódców z obrońcami Niemiec i z bandami leśnymi, jest dla Polski i dla narodu polskiego szkodliwa. Każdy więc uczciwy Polak, każdy chłop, który jeszcze w PSL-u pozostaje, powinien czym prędzej z tym stronnictwem zerwać, powinien głosować na listę Bloku Demokratycznego.

JAKI TRZEBA WYBRAĆ SEJM

W Polsce nie jest jeszcze dobrze. Polska wyszła z wojny strasznie zniszczona, wyrabowana i odbudowuje się dopiero z gruzów. Dzięki jednak pracy polskiego robotnika i chłopca, polskiego inteligenta i rzemieślnika, sytuacja w Polsce szybko się poprawia.

W wielu gałęziach przemysłu osiągnęliśmy, a nawet przekroczyliśmy przedwojenny stan produkcji. Mamy już dzisiaj więcej izb szkolnych, niż mieliśmy przed wojną. W ciągu dwóch lat zelektryfikowaliśmy więcej wsi, niż w ciągu 20 lat poprzedniej niepodległości.

Mamy 35 łóżek w szpitalach na każde 10 000 mieszkańców wobec 21 łóżek w roku 1938.

Trzyletni narodowy plan gospodarczy podwyższy naszą produkcję znacznie ponad poziom przedwojenny, zaprowadzi nasz naród do dobrobytu, nasz kraj do potęgi. Trzeba jednak, aby Naród dał Daninę Narodową na uruchomienie wszystkich warsztatów pracy na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba, aby ten trzyletni narodowy plan gospodarczy stał się własnością całego narodu.

Trzeba, aby naród wybrał taki Sejm Ustawodawczy, który uchwali Konstytucję odpowiadającą dzisiejszemu gospodarstwu i społecznemu modelowi Polski i powoła do życia rząd, który dokonane dzieła utrzyma, pogłębi, utrwali.

Trzeba, żeby Naród wybrał:

- Sejm Reformy Rolnej, Sejm zamożnych, samodzielnego gospodarstwa chłopskiego,
- Sejm unarodowionego przemysłu i inicjatywy prywatnej,
- Sejm Ziemi Odzyskanych,
- Sejm granic na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku,
- Sejm sojuszków z narodami słowiańskimi, przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego,
- Sejm pokoju w Polsce, w Europie i w świecie,
- Sejm władzy ludu,
- Sejm trzyletniego narodowego planu gospodarczego, planu sytości i dobrobytu,
- Sejm swobód demokratycznych dla ogółu obywateli, prócz faszystów,
- Sejm jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotników i chłopów i demokratycznej jedności Narodu,
- Sejm walki ze spekulacją, nadużyciami i bezprawiem,
- Sejm bezwzględnej likwidacji faszystowskiego podziemia,
- Sejm Wolnej, Niepodległej, Suwerennej Polski Ludowej.

Taki sejm stanowić będą ludzie bloku demokratycznego.

Rodacy-Wyborcy Okręgu Leszczyńskiego, wyborcy powiatów: Leszno, Czarnków, Międzybóże, Szamotuły, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Kościan, Gostyń, Rawicz i Sreń!

Wy, którzy już włożyliście wielki wkład w odbudowę naszego kraju i którzy wiecie, co to znaczy niebezpieczeństwo niemieckie i którzy pragniecie dobra kraju i narodu, głosować będziecie na Blok Stronnictwa Demokratycznych i Związków Zawodowych, to jest na Listę nr

3

KANDYDAT NA POSŁA W OKR. 32
JAN IZDORCZYK
I. sekretarz K. W. P. P. R. w Poznaniu

Komitet wyborczy Stronnictwa Pracy na Okręg 31 zawiadamia, że w dniu 12. 1. 47. odbędzie się w Teatrze Wielkim w Poznaniu o godz. 11-ej

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE
na którym przemawiać będą kandydaci na posłów z listy nr 2 naszego Stronnictwa z

Wojewodą Poznańskim STEFANEM BRZEZIŃSKIM
na czele.

Na zebranie zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków.

3158

Odezwa Stronnictwa Pracy

Stronnictwo Pracy wydało odezwę, w której m. in. czytamy:

Stronnictwo Pracy — z wyjątkiem Ziemi Odzyskanych — idzie do wyborów z własną listą. Ta decyzja ma podkreślić naszą specjalną rolę w polityce polskiej i w rozwoju wypadków na przyszłość na terenie kraju.

Na czołowych miejscach listy wyborczej naszego stronnictwa figurują wypróbowani działacze ruchu narodowo-robotniczego i chrześcijańsko-społecznego, stanowiący rękojmię, że ideały i hasła wypisane na sztandarach stronnictwa nie są i nie będą tylko pustym dźwiękiem lub wytartym frazesem — ale żywą prawdą, wcielaną w życie przez odpowiedzialne kierownictwo.

Przed Stronnictwem Pracy stoi dziś realna możliwość osiągnięcia dużego sukcesu wyborczego, bo

— ruch nasz ma coraz większe poparcie społeczeństwa polskiego, gdyż:

Stojąc wiernie na gruncie zasad chrześcijańskich jest awangardą obrony interesów katolicyzmu w Polsce.

Broniąc konsekwentnie interesów zarówno świata pracy jak i inicjatywy prywatnej, wykazuje głębokie przekonanie o konieczności istnienia gospodarki prywatnej w kraju, opartej o prawo własności.

Przez rzucenie hasła sprawiedliwej amnestii politycznej tak potrzebnej do rozładowania napiętej atmosfery politycznej w kraju — pozyskuje wszystkich ludzi dobrej woli.

Wreszcie, aprobując i wspierając nad realizacją podstawowych reform społecznych, daje dowód zrozumienia nowej sytuacji i nowej roli ludu polskiego.

Jako stronnictwo środka, stronnictwo centrowe, stojąc na gruncie umiarkowania w poczynaniach i reformach, dąży do wyrównania przeciwności politycznych, do zjednoczenia wszystkich sił w kraju, nad odbudową naszej Ojczyzny.

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy w poczuciu odpowiedzialności za spełnienie historycznego zadania, tej odpowiedzialności, która była u podstaw decyzji wysunięcia własnej listy wyborczej, zarządza mobilizację wszystkich członków i sympatyków, których sercu drogie są tradycyjne ideały Stronnictwa Pracy.

— Wzywamy do rozwijania żywej akcji propagandowej wśród bezpartyjnych i niezorientowanej politycznie części społeczeństwa polskiego.

W imię —

SUWERENNOŚCI —
WOLNOŚCI —
POTĘGI POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ POLSKII!

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy i Komitet Wykonalny:

Mańkowski Franciszek
Dr Widy-Wirski Feliks
Brzeziński Stefan
Domiański Jerzy
Gawrych Józef Alojzy
Idziór Stanisław

Urbański Antoni
Olchowicz Aleksander
Małachowski Tadeusz
Dr Lityński Marian
Sukiennicki Hubert

Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy:

Dr Michejda Tadeusz
Grajek Michał
Lechicz-Celca Józef
Soból Teodor

Łabentowicz Aleksy
Calkczyński Stefan
Kleczewski Stanisław

Odbudowa przemysłu hutniczego

Robotnik w hutach żelaznych czy cynkowych należy do najinteligentniejszych w świecie pracy ciężkiego przemysłu. Odpowiedzialność, wymagająca ustawicznej czujności, wyrobiła w nim poczucie rozwagi i umiaru. Tym to cechom zawdzięczać należy, że hutnik doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co się wokół niego dzieje. One sprawiły, że przemysł hutniczy w Polsce po wypędzeniu Niemców — rekoma swych robotników zaczął odbudowywać zburzone warsztaty pracy. Robotnik wykazywał przy tym taką znajomość rzeczy, że czestokroć tam, gdzie zawodowy technik nie mógłby i nie uważał się zaryzykować reparacji — robotnik dokonywał prawdziwych cudów zaradności.

Przemysł ten w większym może stopniu, niż jakikolwiek inny, był w czasach przed r. 1939 umyślnie niedoceniany. Jasną jest bowiem rzeczą, że bez hutnictwa, bez żeliwa i stali i nie podobna myśleć o rozwoju przemysłów pochodnych od niego, jak metalowego i wszelkich innych, mających do czynienia z wymienionymi metalami. A istniały w świecie przedwojennym czynniki, którym bynajmniej nie zależało na rozwoju tego przemysłu. Produkcja hutnicza z r. 1938, wyrażająca się 880 tysiącami ton chociażby tylko surowki, albo milionem i 440 tysiącami ton stali surowej, była niewspółmierna z istotnym zapotrzebowaniem kraju. Wystarczy stwierdzenie, że jednym z powodów klęski oręża naszego w walkach wrześniowych była niedostateczna ilość żeliwa i stali, niezbędnej do wyrobu broni.

W konsekwencji — kiedy Niemcy opanowali Polskę, w pierwszym rządzie, jeszcze w czasie odosobnienia zwycięstw i bez strachu przed ewakuacją, poczęli systematycznie niszczyć nasz przemysł hutniczy, pozornie nie licząc się zupełnie z rosnącymi potrzebami własnego frontu. Nikt bardziej od nich nie rozumiał, iż od odpowiedniego postawienia przemysłu hutniczego zależy potęga państwa, tym samym zaś wszelki przemysł hutniczy, położony na wrogich peryferiach b. Rzeszy, tzw. Ost- czy też Nebenlandzie, winien być zniszczony doszczętnie. Trafnie określił to jeden z przemysłowców niemieckich w czasie okupacji. Gdy go zapytano, dlaczego Niemcy z taką pasją niszczą hutnictwo w Polsce, odpowiedział: „Jasne, bo hutnictwo wasze jest czymś w rodzaju Kartaginy w stosunku do niemieckiego Rzymu. Toteż Rzesza niemiecka powiada wyraźnie: hutnictwo polskie musi być zburzone do fundamentów...”

Hutnictwa nie można nauczyć się w ciągu jednego pokolenia. Hutnicy naprawdę do-

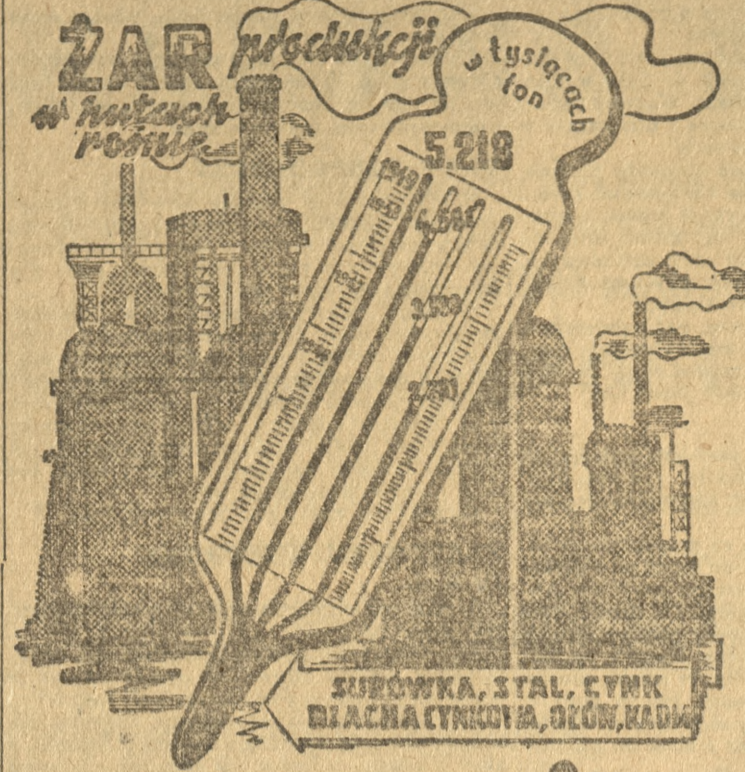
brzy — to tacy, których ojcowie i dziadowie również byli hutnikami. Hutnictwo w Polsce miało te tradycje. I dzięki temu fak-

zapotrzebowanie surowców w rudzie żelaznej wzrosło od 2 100 000 ton w 1947 roku do 3 200 000 ton w roku 1949; w rudzie cynku od 692 000 ton do 1 042 000 ton; w węgla od 3 340 000 ton do 5 200 000 ton. Jednocześnie zatrudnienie podniosło się od 76 500 osób w roku 1938, pracujących w tym przemyśle, do 100 000 osób w 1949 roku.

Ten ostatni szczegół świadczy o jeszcze jednym: gdy produkcja we wszystkich gałęziach hutnictwa w wymienionym okresie wzrosnąć ma według planu przeciętnie od 100 do 200% — zatrudnienie wzrosło zaledwie o niecałe 25%. Świadczy to o przewidzianym i niejako preliszeniu inwestycji i unowocześnieniu produkcji w hutnictwie.

Niczego nie zlekceważono i o wszystkim pomyślano, aby przez odbudowę i wzmocnienie produkcji hutniczej dać krajowi to, co mu potrzeba nie tylko do wyrównania zniszczeń, ale także do dalszego rozwoju.

Julian Podolski



towli już w 1947 roku zdołamy podnieść produkcję w żelwie do 74% stanu przedwojennego, a produkcję stali do 76%.

W celu ilustracji odbudowy i rozbudowy przemysłu hutniczego należy stwierdzić, iż

Z. U. S. wypłaca odprawy niskoprocentowych rent wypadkowych

W nr 26 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 18. 6. 1946 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13. 6. 1946 r. o tymczasowym ustaleniu wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym.

Rozporządzenie to unormowało wysokość rent w poszczególnych funduszach ubezpieczeń, również dla ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. Zgodnie z pkt. 1 par. 5 powyższego rozporządzenia rentę wylicza się w zależności od stopnia utraty zdolności do zarobkowania, przy czym jako podstawę ustalono zarobek miesięczny w wysokości 3.000,— zł, a dla ubezpieczonych w wieku poniżej 18 lat do ukończenia tego wieku — 2.000,— zł.

Poza tym rozporządzenie to przewiduje jednorazową odprawę z tytułu pobierania renty wypadkowej w wysokości 10—20% Mówi o tym § 6 następująco:

1. Jeżeli po upływie więcej niż 2 lat od wypadku w zatrudnieniu lub zachorowaniu na chorobę zawodową niezdolność do zarobkowania wynosi 20% lub mniej, rentę wypadkową dla ubezpieczonego zamienia się na jednorazową odprawę w wysokości 24-miesięcznej renty.

2. Osobom pobierającym renty w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, odprawy mogą być wypłacone najwcześniej po upływie 6 miesięcy od tego dnia.

Ponieważ rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1. 7. 1946 r. (§ 12) przeto wypłata mogła rozpocząć się najwcześniej po 1. 1. 1947 r. Zgodnie z powyższym przystąpił Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wypłaty odpraw rent wypadkowych niskoprocentowych, tzn. tym rencistom, których utrata zdolności do zarobkowania wynosiła najmniej 10% (ponieważ przy utracie zdolności do zarobkowania poniżej 10% rent się nie

Przygotowania do akcji pracowniczo - parcelacyjnej

Nowa forma osadnictwa wiejskiego tzw. pracowniczo-parcelacyjna ma dwa aspekty: daje możliwość zatrudnionym w majątkach ziemskich robotnikom rolnym nabywania ziemi, oraz ma zachęcić chłopów bezrolnych i małorolnych do pracy w majątkach państwowych na miejsce repatriowanych do Rzeszy.

Według planu czynników centralnych, w pierwszym stadium osadnictwa pracowniczo-parcelacyjnego ma być osadzonych 600 rodzin, zatrudnionych na majątkach państwowych, będących pod zarządem P. N. Z. w Olsztynie i Giżycku. Będą to ordynariusze, którzy przystąpili (względnie przystąpią) do umowy zbiorowej, zawartej pomiędzy Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych, a Państwowym Funduszem Ziemi i zapisali się (względnie zapiszą) na członków Kas Gwarancyjnych.

Osadnicy-parcelanci otrzymają na własność z majątku, na którym pracowali, na warunkach ulgowych, najdalej w ciągu 5 lat, gospodarstwa rolne o obszarze od 7—15 ha. W ten sposób każdy robotnik rolny, który przybędzie na teren woj. olsztyńskiego, ma możliwość otrzymania na własność gospodarstwa rolnego, z obsiewami wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Zarządy Państwowych Nieruchomości Ziemskich przygotowują już obecnie w szeregu administracyjnych przez siebie majątków, odpowiednie pomieszczenia, oraz inwentarz żywy i martwy, niezbędny do prowadzenia racjonalnej gospodarki. Przygotowuje się również zasiewy dla każdej rodziny o obszarze: 2 ha zób pastewnych, 3 ha zób chlebowych i 0,5 ha ziemniaków.

Uruchomienie wodociągów w Dębnie

Miasto Dębno zostało zniszczone na skutek działań wojennych w mniej więcej 30%. Dzięki energii burmistrza, którym jest autochton Dębna i były poseł polski do parlamentu pruskiego Baczewski, uruchamia się jednakoż coraz to nowe przedsiębiorstwa miejskie. Czynna jest już elektrownia, a ostatnio uruchomiono również i wodociągi. Gazownia jest nieczynna w dalszym ciągu. Miasto postarało się o uruchomienie linii elektrycznych, uzyskując elektryczność z pobliskiego miasteczka. (ZAP)

Nowy przełom

Pradawne dzieje Polski mówią o czasach gdy kraj pokryty był całkowicie puszcza nieprzebrana i bujnym stepem na swoich rubieżach południowo-wschodnich. Lasy i stepy pełne były wówczas dzikiego zwierza, rzeki obfitowały w ryby. Moc jagód, grzybów i dzikich owoców a wreszcie miód z leśnych barci urozmaicały pokarm mieszkańców puszczy. Pierwotne ludy tych ziem żyły z myślistwa i rybołówstwa. Człowiek z wielkim trudem i niebezpieczeństwem zdobywał sobie pokarm i odzienie. Był za to wolny jak zwierzę na którego polował. Lecz nadszedł czas przemian. Wprowadzenie uprawy roli i hodowli bydła zmieniło charakter kraju.

Nastąpił Wielki Przełom. Puszcza padła pod ciosami toporów. Zwierzę skrył się w dzikie ostępy i bagna. Człowiek stał się rolnikiem i hodowcą. Lud stopniowo tracił wolność i wreszcie stał się „glebae adscriptus”. Myślistwo przekształciło się w rolnictwo. Wykorzystanie sił roboczych niewolnych włóścian dało szlachcie możliwość zajęcia przodującego stanowiska w dawnej Rzeczpospolitej. Przerost praw i przywilejów tej warstwy zaciążył mocno na dziejach Polski. Lecz nadszedł czas nowych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych. Wiek XVIII zapoczątkował erę przemysłu. Maszyna ustokrotniła zdolność wytwórczą rąk ludzkich. Rzemiosło rozwinęło się w przemysł.

Miasta grupując w sobie nową i potężną formę produkcji rozpoczęły walkę o władzę i wpływy. Fabrykant, który odziewał i zaopatrywał kraj w niezbędne produkty przemysłowe żądał praw i przywilejów. Jak chłop zniósł wyższy szlachty, tak obecnie proletariar miejski służył nowym panom. Fabrykant i potentaci przemysłowi pracą swych robotników zdobyli pieniądze i znaczenie. Szlachta musiała podzielić się władzą. Rolnictwo i

przemysł równoważyły swoje wpływy na sprawy polityczne i gospodarcze. Tak było do niedawna. Wojna i jej konsekwencje zmieniły strukturę kraju. Polska stała się krajem rolniczo-przemysłowym, w którym dominantą jest przemysł.

Przeżywamy obecnie okres szybkiej industrializacji kraju. Jesteśmy świadkami wielkich zmian, zachodzących w naszej strukturze gospodarczej. Nowy przełom nastąpił.

Nie ulega wątpliwości, że rolnictwo traci na znaczeniu. Uprzemysłowienie produkcji rolnej w dużej mierze uzależnia wieś od ośrodków przemysłowych. Gospodarstwo staje się swego rodzaju fabryką i warsztatem rolnym. Podobnie jak za czasów Wielkiego Przełomu myśliwy stopniowo zmienił swój tryb życia, aby w końcu stać się rolnikiem tak również i przy dzisiejszym Nowym Przełomie z koleją właśnie rolnik zatraci stopniowo swe odrębne cechy i formy pracy, przejmując środki i narzędzia przemysłowe,

podnoszące wydajność jego warsztatów pracy. Technika rozwiązuje obecnie problemy łączące się zarówno z przemysłem fabrycznym jak i rolnym.

I tak jak Wielki Przełom za czasów pierwszych Piastów przyniósł pewien dobrobyt tym, których pozbawił lasów i zwierza, tak również i drugi z kolei Przełom oddając inicjatywę w ręce techników i ekonomistów ma przynieść krajowi erę dobrobytu nie tylko w zakresie produktów rolnych, lecz również i przemysłowych. (I)

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w roku 1946

Poważną rolę w dziedzinie popularyzacji nauki odegrały w minionym roku w Poznaniu i w wielu miastach Wielkopolski (Leszno, Rogoźno, Gniezno, Gostyń) Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Prelegenci, w przeważającej mierze wykładowcy Wezchnicy Poznańskiej, przedstawili słuchaczom w popularnym ujęciu wyniki swoich ostatnich badań, obejmujących najróżniejsze dziedziny wiedzy. W ciągu roku zorganizowano

dwadzieścia cykli wykładów, jeden na wiosnę, drugi jesienią. Sądząc z frekwencji, największym zainteresowaniem cieszyły się wykłady z dziedziny medycyny oraz przyrodniczej, przy czym rekordową ilość słuchaczy zdobył wykład prof. Szczeniowskiego „Energia atomowa i jej zastosowanie”. Duże zainteresowanie wzbudziły także niektóre wykłady z cyklu historycznego, żeby choć wspomnieć prof. A. M. Skalikowskiego „Rehabilitacja Stanisława Augusta i jej granice” oraz ks. prof. S. Dettloffa „Rewindykowany ołtarz mariacki Włta Stwoża”. Mniej uznania natomiast wbrew oczekiwaniom doznały wykłady o Ziemiach Odzyskanych, które były liczne i którymi kierownictwo wykładów chciało wzbudzić zainteresowanie dla tego najważniejszego zagadnienia doby dzisiejszej.

Ażebym w przyszłości ułatwić wybór tematów, a tym samym wzbudzić w szerszych kołach społeczeństwa jeszcze większe zainteresowanie dla zagadnień naukowych w ich popularnym ujęciu, wskazaniem byłoby, aby społeczeństwo zechciało się wypowiedzieć i o ile możliwości wskazało samo problemy, które by należało rozwinąć. W ten sposób kontakt między nauką a publicznością znacznie by się pogłębił, a korzyści wrosłyby dla obu stron. Dziś bowiem nauka nie może kroczyć w oderwaniu od życia i zamknąć się w jakimś „splendid isolation”. Jakoż za to, co uczyniono w minionym roku w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich należy się ich organizatorom, a więc prof. L. Bykowskiemu jako kierownikowi, A. M. Staszewskiemu jako sekretarce — szczerze uznanie. Dr Zdzisław Grot

Czy koniec wieku pary?

Pisma techniczne Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wiele uwagi poświęcają nowemu wynalazkowi, jakim ma być lokomotywa, która nie będzie poruszana parą.

Dziela tego dokonał ma 38-letni inżynier amerykański dr John Yellott. Lokomotywa jego pomysłu może całkowicie zrewolucjonizować dotychczasowy transport kolejowy. Wynalazca pracuje obecnie nad skonstruowaniem poszczególnych części pierwszej opalanej węglem gazoturbiniowej lokomotywy. Ciekawa jest historia tego wynalazku.

W 1945 roku do stowarzyszenia amerykańskich mechaników i inżynierów zgłosił się dr Yellott, oświadczając, że zdolny on jest skonstruować lokomotywę, która nie będzie poruszana parą. O pomysły tym dowiedzieli się towarzysza eksploatacji kolei i olbrzymia firma, jednocząca w swych rękach 32 procent kopalń węgla.

Po zapoznaniu się z wynalazcą, przedstawiciele tych firm oświadczyli mu:

— Składamy w pana ręce milion dolarów i dajemy panu pięć lat czasu.

Yellott tak przejął się swoim wynalazkiem, że prawdopodobnie lokomotywy takie kursować będą w Stnach Zjednoczonych już w 1948 roku. Z dotychczasowych prac wynika jasno, że przyszła lokomotywa będzie trzykrotnie bardziej wydajna od obecnej lokomotywy parowej. Dotychczas najbardziej drażliwym szczegółem technicznym lokomotywy było opalanie jej węglem. Wynikały z tego dwie trudności: 1. nierównomierny dopływ paliwa niszczył kotły i 2. ładowanie węgla powodowało dość częste uszkodzenia lokomotywy. Yellott w swej nowej lokomotywie używać będzie najtańszy miał węglowy, który po poddaniu go sprostkowaniu wyglądać będzie jak zatamizowany węgiel. Taki proszek palić się będzie równo, prawie tak, jak ropa. Nowa lokomotywa zabierać będzie ze sobą paliwa na 2000 km. Maszynista i palacz będą mogli ją prowadzić w białych rękawiczkach. (A)

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

„Głos Wielkopolski” w Międzychodzie

(wjc) Czytelnikom naszym w Międzychodzie komunikujemy, że pismo nasze również z odnośnikiem do domu w Międzychodzie abonaować można u p. Jana Flissa przy ul. 17 Stycznia nr 10, wzgl. w kiosku przy ul. 17 Stycznia nr 75. P. Fliss przyjmuje również ogłoszenia do „Głosu”. Zapisy na członków Spółdzielni „Czytelnik” przyjmuje p. Podinspektor Roman Zdzieniecki w Inspektoracie Szkolnym. Materiały do części redakcyjnej naszego pisma należy składać w kiosku p. Flissa.

„Głos Wielkopolski” w Czarnkowie

(wjc) „Głos Wielkopolski” w Czarnkowie prenumerować można w księgarni „Wiedza”. W Lubaszku prenumerować „Głos” można u p. Dłużaka, a w Wielieniu n/N. u p. Malukiewicza. Korespondencję do części redakcyjnej należy składać u p. prezesa Jana Wehnerta w Czarnkowie, przy ul. Wieleńskiej nr 83, gdzie również przyjmuje się ogłoszenia do „Głosu” po nominalnych cenach. Zapisy na członków Spółdzielni „Czytelnik” przyjmuje p. Inspektor Zdzisław Marciniak w Inspektoracie Szkolnym.

ŚRODA

Na walnym zebraniu Związku b. Więźniów Politycznych wyłonił się następujący zarząd: Prezes — Borowiec Witalis, zastępcy prezesa: pp. Szukalski Stanisław, Dąbrowicz Bolesław, sekretarz — Pawliński Stefan, zastępca sekretarza — Pietrzykowski Ignacy, skarbnik — Skarbecki Józef, zastępca skarbnika — Nowicki Franciszek, członkowie zarządu — pp. Kowandy Józef i Roszkowski Leon.

W powiecie średzkim na Daninę Narodową wpłynęło 14 milionów zł, które wpłaciło 80% ludności miasta i powiatu.

Poważniejsze sumy wpłacili następujący obywatele: dyrektor Kolei Powiatowej inż. Micewicz — 214 743 zł; p. Machajewski, skład rzeźniczy — 674 000 zł; p. Nowakowski, młyn Nekla — 197 000 zł; p. Szczepski, młyn Kostrzyn — 100 000 zł; p. inż. Pierzkała Ignacy — 70 000 zł; p. Maczkowski, młyn Środa — 75 000 zł; p. Jachnik, skład rzeźniczy — 59 000 zł; p. dyr. Połowicz wpłacił 530 zł jako dobrowolną składkę od uczni. (fk)



Teatr Miejski w Gnieźnie

W niedzielę, 12 stycznia o godz. 19 ostatnie przedstawienie komedii w 3 aktach Michała Wodzkiego „Ten głupi Franek”.

W czasie przerwy przygrywa orkiestra pod batutą prof. Wojciecha Bankiewicza. (pr)

Liczna frekwencja na wiecach przedwyborczych

W ramach akcji przedwyborczej zorganizowano na terenie Gniezna i powiatu cały szereg zebrań publicznych. Wszystkie wiece cieszyły się liczną frekwencją społeczeństwa, które tym samym dało dowód zrozumienia obywatelskiego. Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa tak Gniezna jak i powiatu, szły w kierunku zapewnienia Blokowi Demokratycznemu jak najszerszego poparcia.

W święto Trzech Króli odbył się wiec przedwyborczy w Klecku, pow. gnieźnieńskim, gdzie przemawiali pp. Lewandowski i Sobczak (PPR), oraz przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego z Klecka.

Dużą frekwencją cieszył się także wiec, zorganizowany w Witkowie, pow. gnieźnieńskim, na którym przemawiali pp. Sobczak i Cholewczyski (PPR) oraz Kaczmarek (PPS) z ramienia Ligi Kobiet. Podobny wiec urządzono w Mielżynie.

W Mielżynie, pow. gnieźnieńskim, prelegentami na wiecu byli pp. Lewandowski i Sobczak oraz Kaczmarek.

Trzy wiece przedwyborcze odbyły się także w Gnieźnie, dwa z ramienia Wojska Polskiego, jeden z ramienia związków zawodowych. Ten ostatni, zgromadził w sali Teatru Miejskiego w Gnieźnie ponad 1.500 osób. Drugi wiec, na którym wystąpił prelegent W. P., skupił urzędników starostwa pow. i magistratu w Gnieźnie. Pozytywne wypowiedzi w toku dyskusji zapewniały Blokowi Demokratycznemu pełne poparcie ze strony pracowników umysłowych i fizycznych.

W związku zbliżającym się terminem wyborów należy przypomnieć, że do Okręgowego Komitetu Propagandy Wyborczej w Gnieźnie wchodzi pp. Mieczysław Krywult jako przewodniczący — kierownik Pow. Oddziału Informacji i Propagandy — Gniezno, ul. Mieczysława nr 30 tel. 19-89, a dalej mgr Gabrys, wicestarosta pow. jako zastępca przewodniczącego, nr telefonu 17-82, oraz Jan Jenek, dyrektor K. K. O. pow. gnieźnieńskiego jako skarbnik — nr telefonu 16-25. (pr)

Po wyborach — wręczenie sztandarów wojsku

Jak się dowiadujemy, uroczystość wręczenia 3 sztandarów pułkom, stacjonującym w Gnieźnie, odbędzie się wkrótce po wyborach.

Sztandary zostały już wykonane i przywiezione do Gniezna. Organizacją uroczystości, podobnie jak sprawa zbiórki potrzebnych funduszy na sztandary, zajmie się Centralny Komitet Fundacji w Gnieźnie. (pr)

Mogilno za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

W ubiegłą niedzielę, odbył się w sali kina „Tęcza” w Mogilnie wielki sejmik kobiety, zwołany przez Zarząd Społ.-Obyw. Ligi Kobiet w Mogilnie.

Po zagajeniu sejmiku przez przewodniczącą zarządu p. Pilarzką z Mogilna, zabrał głos jako pierwszy starosta powiatowy p. Bytoński.

Dostateczny egzamin dojrzałości społecznej i politycznej — podkreślił mówca — zdały kobiety-Polki podczas ostatniej wojny. Wywal-

czona z wielkim trudem i kosztem milionów ofiar Polska Demokratyczna, daje dzisiaj kobietom polskim szerokie możliwości do współdziałania i współpracy w wielkim dziele odbudowy.

Okrzykiem „cześć kobietom-Polkom” zakończył p. starosta swoje przemówienie.

Dłuższy referat na temat roli kobiety w przyszłych wyborach wygłosiła prelegentka z Poznania.

Rezultatem godzinnych obrad było uchwalenie

nie jednorodnej rezolucji pod hasłem: „Kobiety mogileńskie głosują w dniu 19 stycznia na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych”.

Dnia następnego tj. w poniedziałek, 6 stycznia br. odbył się w wypełnionej po brzegi sali kina „Tęcza” w Mogilnie, wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Przy stole prezydiálnym zajęli miejsca pp. starosta powiatowy Bytoński, jako reprezentant pracowników państwowych i samorządowych całego powiatu, Wojciechowski Stanisław, prezes komitetu powiatowego PPS, Młynarczyk Józef, I. sekretarz komitetu pow. PPR, i Koszewski Ludwik, prezes komitetu pow. Stronnictwa Demokratycznego.

Otwarcia wiecu dokonał starosta powiatowy p. Bytoński, witając w wstępie licznie zebranych słuchaczy i delegację wojska polskiego przybyłą z Poznania, hasłem „cześć wspólnej pracy”.

Z kolei zabrał głos kapitan wojsk polskich, delegat Okręgu Korpusu z Poznania. Prelegent w przeszło godzinny przemówieniu utwierdził zebranych w przekonaniu, iż tylko Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, mający poza sobą chlubną, pełną uciążliwych zmagani i osiągnięć dla dobra rozwoju Polski Demokratycznej działalność, sprostać może dalszym zadaniom, jakie pozostały jeszcze do zrealizowania, a które z całą precyzją nakreślone zostały w 3-letnim planie odbudowy.

Trafne i przekonujące wywody przedstawiciela odrodzonego Wojska Polskiego, nagrodzone zostały hucznymi oklaskami.

Solidarną zapowiedzią pełnego poparcia w przyszłych wyborach Bloku Stronnictw Demokratycznych, zakończono wiec manifestacyjnymi okrzykami i wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. (Kas)

KREDA spławiana
GIPS murarski
CZUBEK i **SKA**
Poznań, Libelta 10, tel. 36-91

2726 **Odwrotna wysyłka**
wagonowo lub drobnicą!

Samozapłon worków jutowych spowodował pożar olejarni szamotułskiej

Jak pisaliśmy w nr. 2-gim naszego pisma, dzięki energicznej akcji ratowniczej straży pożarnych przy pożarze jaki wybuchł 31 ub. m. w Państwowej olejarni w Szamotulach, mającej największą produkcję w Polsce (30 tys. ton) ocalała część fabryki. Obecnie można określić już dokładnie straty. Są one — na szczęście — mniejsze, niż można się było tego spodziewać, jeśli się weźmie pod uwagę, że płonęły zbiorniki oleju i blok fabryki, znajdujący się w samym środku zabudowań fabrycznych, bardzo ściśniętych na stosunkowo niewielkim placu.

Poza 60 beczkami oleju, które z płonącego magazynu zdołali wytoczyć strażacy, zdołano również uratować, dzięki natychmiastowemu użyciu piany gaśniczej, dwa zbiorniki, zawierające ok. 30 ton oleju. Również kopro z magazynu, który płonął, może być użyta i została już przekazana na przeróbkę do jednej z olejarni w Wielkopolsce.

Uratowana pozatym została rafineria oleju, która dzięki energicznemu wysiłkom pracowników, została już uruchomiona i jest w pełni czynna.

Wielką, bo aż 4 milionową wartość przedstawiają uratowane pasy transmisyjne, nie mówiąc o walcach, filtrach, tablicy rozdzielczej, generatorach i turbinie parowej. Tylko szybkiej orientacji i bohaterstwu wysiłkom personelu olejarni i straży pożarnych, szczególnie poznańskiej zawodowej, która miała doskonały sprzęt, zawdzięczać można, że — jak stwierdzili to specjaliści —

olejarnia szamotułska przy pomocy funduszy państwowych i po otrzymaniu części maszyn i przyrządów z nieczynnej olejarni w Szczecinie może być odbudowana w ciągu trzech miesięcy. Ma to wielkie znaczenie dla naszego życia gospodarczego, bo wskutek braku żywności — tuszcze roślinne jeszcze przez kilka lat nie mała rolę odgrywać będą w naszym przemyśle spożywczym i w gospodarstwach domowych. Olejarnia w Szamotulach była przedsiębiorstwem doskonale prowadzonym pod względem wydajności i organizacji pracy; za rok 1946 dała 60 milionów czystego dochodu.

Spółdzielnia „Odbudowa” w Szamotulach już opracowała realny i konkretny plan odbudowy fabryki. Ponieważ suma ubezpieczenia przewyższa straty, spowodowane pożarem, spodziewać się należy, że szybkiej odbudowie tej ważnej placówki gospodarczej nie stanie na przeszkodzie.

Specjalna komisja z przewodniczącym dyr. nac. Zjednoczenia Olejarskiego p. Berenzem, ekspertem Min. Apropowizacji i Handlu na czele — stwierdziła, że przyczyną pożaru był samozapłon worków jutowych, w których znajdowała się kopro. W workach tych wykryto nieznaną jakąś składnik (wykaże go dopiero dokładna analiza), który spowodował tworzenie się gazów i samozapłon. Pożar miał podłoże chemiczne, i nie był spowodowany fermentacją surowca, nie było więc najmniejszej winy, ze strony kierownictwa fabryki. (dwb)

Minister Obrony Narodowej gen. Świerczewski przemawiał do społeczeństwa gnieźnieńskiego

Gród Lecha gościł w ub. środę 8 bm. Ministra Obrony Narodowej gen. broni Karola Świerczewskiego, który przemawiał na manifestacyjnym wiecu w sali Teatru Miejskiego.

Gen. Świerczewski przybył do Gniezna w towarzystwie zastępcy dowódcy okr. ppłk. Uziembły z Poznania oraz d-cy brygady płk. Łoseckiego. Wiec w sali Teatru Miejskiego zagał prezydent Kubacki, prosząc do stołu prezydiálnego prezesa sądu okręgowego p. Osten-Sackena, prok. Szymańskiego, przew. Rady Związków Zawodowych Żoka, przew. M. R. N. Grotowskiego, wicestarostę pow. mgr. Gabrysia, Kordysa (PPR), Starostę (PPS), Stanka (SL), dyr. Jenka (SD), Nowaka (Zw. Zaw. Kolejarzy), płk. Uziembło, zast. d-cy DOW oraz Nowackiego, predest. Samopomocy Chłopskiej.

Witając Ministra Obrony Narodowej podkreślił prezydent Kubacki, że gen. Świerczewski jest pierwszym, który rozpoczął walkę z Niemcami już w Hiszpanii, jak również pierwszym z twórców armii polskiej, która powstała na terenie Związku Radzieckiego i wywalczyła niepodległość. Był następnie d-cą DOW w Poznaniu, obecnie zaś piastuje stanowisko Ministra Obrony Narodowej, figurując w nadchodzących wyborach jako kandydat na liście nr 3.

Z kolei głos zabrał gen. Świerczewski, który zaznaczył, że nie jest jego zamiarem wygłoszenie mowy programowej, naród polski bowiem sam się wypowie czego chce i po jakiej drodze chce iść.

Demokracja jest wyrazicielką woli narodu, a nie jakiejś grupy. Obowiązkiem każdego uczciwego Polaka winno być w dniu 19. stycznia br. oddanie demonstracyjnie głosu na listę, która reprezentuje blok demokratyczny. Sytuacja bowiem wymaga skupienia wszystkich żywotnych sił Narodu, by Polskę jak najprędzej podnieść i uzdrowić z ran okupacji.

Okrzyk na cześć Rzplitej, wzniesiony przez min. gen. Świerczewskiego, podjęty został z zapalem przez zebraną na sali rzeszę społeczeństwa, poczem zgotowano mówcy długo niemilknącą owację i żegnano entuzjastycznie, gdy przy dźwiękach marsza generalnego, odeganego przez orkiestrę wojskową opuścił Gniezno. Przed opuszczeniem sali podziękował jeszcze gen. Świerczewskiemu za przybycie i wygłoszenie przemówienia prezydent m. Gniezna Bronisław Kubacki. (pr)

P. R. N. w sprawie wyborów

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej, które odbyło się w sali starostwa, przewodniczył p. Kurczyk.

M. in. na porządku obrad znalazła się sprawa szkolnictwa, którą zareferował pow. insp. szkolny p. Zawadzki. Zgodnie z sprawozdaniem inspek. Zawadzkiego znajduje się na terenie Gniezna i powiatu 89 punktów szkolnych z 327 nauczycielami. Ilość dzieci uczących się w powiecie gnieźnieńskim wyraża się cyfrą 8267, w mieście Gnieźnie zaś — 4208. Na terenie powiatu znajdują się dwie szkoły 8-klasowe, a mian. w Zydowie i Czerniejewie. Jeśli chodzi o sprawę oświaty dla dorosłych, to, jak zaznaczył p. insp. Zawadzki, czynnych jest 27 kursów, obejmujących 32 klasy. Punktów bibliotecznych jest w powiecie 20, świetlic powszechnych 7, chórów ludowych 6 i trzy teatry ludowe. Udział w kursach i akcji oświatowej dla dorosłych brało 2524 osób, nauczycieli w dziale tym pracuje 167. Akcją dożywiania objęto 1024 uczniów. Na kolonie wysłano ogółem 455 dzieci.

Kończąc swe sprawozdanie podkreślił insp. Zawadzki specjalnie aktywną współpracę inspek.

Zginął na posterunku

W Gnieźnie odbył się manifestacyjny pogrzeb śp. Mieczysława Wieklińskiego, lat 19, który zginął w Witkowie wskutek tragicznego wypadku. Śp. Wiekliński mieszkał w Gnieźnie, a do Witkowa udał się w sprawach służbowych, jako członek O. R. M. O.

W pogrzebie udział wzięła kompania honorowa wojska, partie polityczne, pluton operacyjny M. O., O. R. M. O. oraz rzesza społeczeństwa. (pr)

spektoratu z starostą pow. p. Frączkiem, przewodniczącym Pow. Rady Narodowej p. Kurczychem oraz asesorem, p. Józwiakiem z wydz. powiatowego.

W dalszej części obrad sprawozdanie sytuacyjne za mies. listopad przedstawił ob. starosta pow. Frączek, obrazując m. in. stan bezpieczeństwa, sprawy sanitarne i weterynaryjne, aprowizacyjne i świadczeń rzeczowych.

Akcję kontrolną naszkicował przew. Pow. Komisji Kontroli Społecznej p. Charzewski, podając do wiadomości, że przeprowadzono 9 kontroli w okresie ostatniego miesiąca. M. in. kontrole te odbyły się w Pow. Urzędzie Ziemskim, Zarządzie Gminnym w Gnieźnie, w majątności Działu i w sklepach spożywczych.

Na posiedzeniu omawiano także sprawę najbliższych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, w związku z czym p. Kurczyk zaapelował o gremialny udział w wyborach. Uchwalono wydać specjalną odezwę do społeczeństwa powiatu, wskazującą, że pozytywny stosunek wobec bloku demokratycznego jest obowiązkiem prawdziwego Polaka.

W punkcie, dotyczącym Daniny Narodowej zabrał głos naczelnik Urzędu Skarbowego w Gnieźnie p. Daszyński, stwierdzając, że na czoło w ogólnej ofiarności wysunęła się gmina Klecko, dając 75% przypadającej na nią części, w terminie przypisanej.

Pod koniec obrad uchwalono budżet dodatkowy Pow. Związku Samorządowego na rok 1946 w wys. 5.749.532 zł oraz dodatkowy budżet Gnieźnieńskiego Koleju Powiatowego w wys. 8.680.655 zł. Po omówieniu kilku innych spraw bieżących najmniejszej wagi posiedzenie solwowano. (pr)

BOJANOWO

W tych dniach w Bojanowie odbył się wiec bloku stronnictw demokratycznych, który zagał p. burmistrz Majchrzak. Referaty wygłosili p. Pason i p. Garbarek z Rawicza. W dyskusji zabrał głos pp. Richter i Witkowski. (wt)

Dnia 6 stycznia br. w sali Hotelu Krakowskiego w Bojanowie odbył się wielki wiec przedwyborczy Stronnictwa Pracy, który zgromadził około 250 obywateli miasta. Wiec zagał wiceprezes SP p. Adamczewski. Referaty wygłosili pp. Zimny — kolejarz z Poznania oraz p. dyr. Kluczyński — przedst. Zrzeszenia Kupieckich i Przemysłu. Mówcy nakreślili genezę Stronnictwa Pracy, omówili tezy wyborcze, program społeczno - ideologiczny i społeczno - gospodarczy Stronnictwa Pracy. Następnie wszyscy zebrani zgodzili się na odczytanie rezolucji, w której domagano się, aby traktat pokojowy z Niemcami, podpisany był w Warszawie. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”. (wt)

W ub. niedzielę w salce parafialnej w Bojanowie przedstawili dzieci Krucjaty Eucharystycznej „Jasełka”. Na wstępie ks. Szczepański wygłosił przemówienie, streszczające osiągnięcia i dorobek Krucjaty. Po przedstawieniu gwiazdorz rozdął podarunki gwiazdkowe. (wt)

Koło Śpiewu i Chór Kościelny ze Sarnowy przedstawiły w Bojanowie sztukę sceniczną pt.: „Dziewczę z chaty za wsią”. Czysty zysk przeznaczają się na odbudowę kościoła w Sarnowie. (wt)

WOLSZTYN

W ramach akcji przedwyborczej, na zaproszenie stronnictw politycznych Bloku Demokratycznego gościł Wolsztyn w dniu 6 stycznia br. Zespół Muzyczny Okręgowego Domu Żołnierza z Poznania.

Liczne zebrania w sali Domu Ludowego gościły wysłuchali przemówienia kpt. Rubańczyka, który zobowiązał dotychczasowe osiągnięcia Rządu Jedn. Nar. w dziele społeczno-gospodarczej odbudowy kraju, oraz wskazał na ważność i znaczenie wyborów w Polsce.

Na cześć muzyczną koncertu składały się: śmień i melodie ludowe, wykonane przez orkiestrę zespołu żołnierskiego pod batutą kapelmistrza ppor. Woźniakiewicza. Grupa rewersistów zespołu odtworzyła kilka satyr politycznych. (tr)

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20 (dawniej 45), tel. 39-05
Liczne uznania za pracę

Współpraca wojska ze społeczeństwem

(cp) Staraniem Miejskiego Komitetu P. P. R., naczelnego dyrektora P. Z. U. Władysława Frankiewicza oraz Rady Zakładowej odbył się w dniu 4 bm. w Państw. Zakładzie Umundurowania przy P. Jackowskiego, wieczorek artystyczny dla pracowników Zakładu. Na wieczorku wystąpił zespół artystów Okręgowego Domu Żołnierza pod kierownictwem kpt. Rubczyka i ppor. Wozniawicza. Słowo wstępne do żołnierzy-artystów wygłosił p. Minicki, który w imieniu Dyrekcji i Rady Zakładowej podziękował artystom za przybycie.

Kpt. Rubczyk przywitał zgromadzonych pracowników w imieniu Wojska Polskiego, nawiązując im stosunek żołnierza polskiego do robotników i ich pracy dla Państwa i Narodu.

Na część artystyczną złożyły się występy orkiestry pod kier. ppor. Wozniawicza, tańce p. Haliny Przyziółkiewicz, kuplety, piosenki, monologi i tańce komiczne kapr. Marciniaka, wiersze i konferansjerka kpt. Rubczyka, piosenki solisty st. sierż. Grendy i jego zespołu reweresów oraz solisty Graffundera. Akompaniowała p. Nina Sobierajska.

Pracownicy rzęsyłymi oklaskami okazali swoją radość za chwilę urozmaicenia w życiu fabrycznym. Całość zakończyło przemówienie p. Minickiego.

Program audycji radiowych na niedzielę, 12 bm.

6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry” i kalendarz historyczny z Krakowa; 7.05 Muzyka poranna z Krakowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Program na dzień bieżący; 8.25 Wiadomość bieżąca; 8.30 Koncert zyczeń; 9.00 Nabożeństwo z Wrocławia; 10.00 Audycja regionalna; 10.45 Nadprogram; 11.00 Chwila poezji — wiersze Zofii Dąbkowskiej; 11.05 Koledy i motety. Wykonawcy: Chór Towarzystwa Muzycznego pod dyr. prof. Karola Broniewskiego, Janina Tillner-Zakrzewska (sopran), Janusz Kowalski (skompaniament); 11.35 Gawęda z dziećmi prowadzi Jadwiga Nawarska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wiochy mariackiej w Krakowie; 12.05 Poranek symfoniczny. W przerwie: a) Radiokronika, b) Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 13.30 Niemcy po wojnie; 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.25 Recenzje; 14.35 Chwilka Biura Studiów; 14.40 Teatr Wyobraźni „Romeo i Orchiada” pios. Tadeusza Gajcy w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla; 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Saby Ziórkowskiej (śpiew). Przy fortepianie Tatiana Woytaszewska-Janiszewska; 16.00 „Byczek Fernando” — audycja dla dzieci słowno-muzyczna wg tekstu Munro Leafa — pios. Ireny Tuwina; 16.15 Koncert dla świata pracy, Transmisja z sali „Roma” w W-wie; 18.15 „5 minut poezji”; 18.20 Audycja wojskowa; 18.50 Z życia kulturalnego; 19.05 Uśmiech i piosenka; 19.30 Przegląd tygodnia — komentarz wydarzeń zagranicznych; 19.40 Aktualności dzwinkowe; 19.57 Sygnał czasu z Krakowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Maria Namysłowska i Jan Czarnecki (piosenki), Romuald Nuruszewicz (trąbka) i Sekret P. R. Przy fortepianie Czesław Aniołkiewicz; 21.05 Ciekawostki literackie; 21.15 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-muz.; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy: „Lalka” Bolesława Prusa; 22.15 Program ogólnopolski na dzień następny; 22.22 Program lokalny Rozgł. Pozn. na dzień następny; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.30 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.30 Radziecka muzyka taneczna; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika i zakończenie programu.

KOMUNIKATY

Przypomina się Klubom i Organizacjom, że termin przydziału sal gimnastycznych upływa z dniem 15 bm. By uzyskać dalszy przydział sal należy do dnia 20 bm. złożyć w Oddziale W. F. Zarządu Miejskiego ul. Słowackiego 16 w godz. od 13—15-tej zezwolenie za czas ubiegły celem uzyskania prolongaty. Prosimy jednocześnie zaznaczyć, z których godzin i dni tygodnia korzystano, oraz przeciętną ilość ćwiczących.

W nr. 31. Dziennika Wojewódzkiego Poznańskiego ogłoszony został trzynasty i czternasty wykaz przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Stow. Techników w Poznaniu. Z powodu okresu przedwyborczego, terminy walnych zebrań Wydziałów Stow. zostały przesunięte następująco: Drogowo-Wodno-Mostowy (poniedziałek), 3 lutego br.; Budownictwa (wtorek), 4 lutego br.; Architektury (środa), 5 lutego br. i Melioracyjny (sobota), 8 lutego br.

Walne zebrania odbędą się we własnej sali, przy ul. Mielżyńskiego nr 23 o godz. 18-tej.

Miejski Komitet P. P. R. podaje do wiadomości, że odprawa dyrektorów i kierowników personalnych odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 18-tej w świetlicy K. M. P. P. R. przy ul. Matejki 59. Obecność obowiązkowa.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych R. P. przypomina delegatom o Walnym Zjeździe Okręgu Poznańskiego, który odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 10-tej przed południem w salce posiedzeń Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, pl. Ratajskiego 8.

M. K. A. P. Z. podczas ostatniej zbiórki ulicznej w dniu 6. I. na Pomoc Zimową dla najbardziej potrzebujących miasta zebrał sumę 25 742 zł.

Zespół Aktorski 22 Szczepu Harcerzy w Poznaniu wystawia dnia 12. I. br. o godz. 18-tej „Jasiek” w Teatrze Małym — Słowackiego 19/21. Przeprowadź biletów w niedzielę od 10—12 i od 15-tej w kasie Teatru. 3079

Zebrania w dniu 12 stycznia

Zw. Zaw. Transportowców R. P., Wydział Automobilistów — godz. 19-ta w lok. p. Hoffmanna, ul. Wierzbiciego 20.

Sodalitę Pań Zawodu Krawieckiego — godz. 8.30 w salce przy ul. Szewskiej (przed zebraniem msza św. o 7.30 w Kapł. Sod.).

Zw. Inw. Cywilnych, Wdów i Sierót — godz. 13-ta w sali św. Marcjina, przy ul. św. Marcjina 8.

4 Komp. Marynarzy Powstańców 1918/19 r. — godz. 11-ta w lok. p. Zielińskiego, ul. Rolna 2.

Cech Pralni i Prasowni — godz. 10-ta w sali „Strzechy Budowniczych”, ul. Mielżyńskiego 23.

Cechowa Czeladź Ciesielska — godz. 11-ta w sali przy ul. Mielżyńskiego 23.

Zw. Powst. Wielkopolskich, Koło Śródmieście — godz. 11-ta w sali Urzędu Wojewódzkiego.

Koło Śpiewu „Gedźba”, Sołacz-Winiary — godz. 15.30 w szkole przy ul. Winiarskiej.

Zrzeszenie Drobnych Kupców Rynkowych, Sekcja Gal. Włókiennicza — godz. 10-ta w sali „Gosp. Cechowej”, ul. Maszalska 8a.

Tow. Śpiewacze „Lutnia” — godz. 15.30 w sali przy ul. Wspólnej 27.

Tow. Ornitologiczne — godz. 10-ta, ul. Grottegera 4.

ZE SPORTU

Młodzież w ringu

Indywidualne mistrzostwa bokserskie młodzików

Poznański, Okr. Zw. Bokserski, który stara się ożywić martwy sezon sportowy w okresie zimowym, zorganizował ostatnio — „Indywidualne mistrzostwa bokserskie młodzików”. Odbyły się one po raz pierwszy w świetlicy „Zryw” przy ul. Grunwaldzkiej. Stwierdzić należy, że sala ta w zupełności nadaje się do tego rodzaju imprez i spodziewamy się, że POZB niejednokrotnie korzystając będzie z uprzejmości „Zrywu” przy organizowaniu mniejszych zawodów.

Mistrzostwa, które rozpoczęły się przedwcześnie, zgromadziły na starcie 26 zawodników, z czego na poszczególne kluby przypada: Warta — 13, Zryw — 4, Zjednoczeni — 4, K. K. S. Poznań — 2, Stella (Gniezno) — 2, Szamotulski KS — 1. Z niezrozumiałych powodów w mistrzostwach nie wzięli udziału zawodnicy Cegielskiego.

Po wstępnych bojach do dalszych walk zakwalifikowali się:

w wadze papierowej: Dominiak II (Warta) po zwycięstwie nad kolegą klubowym Mikołajczykiem;

w wadze muszej: Jedraszak (Warta) zwyciężając Ciupkę (Szamotulski K. S.) oraz Sobkowiak (III) po zwycięstwie nad Kargielem (Zryw);

w wadze piórkowej: Nowakowski (Zryw) pokonując Rudkiewicza (Warta); Budzyński (Stella) zwyciężając Adamczaka (Warta) i Adamski (Zryw) po zwycięstwie nad Sikorskim (Zjednoczeni);

w wadze lekkiej: Nowicki (K. K. S.) po zwycięstwie nad Lamenckim (Warta); Kubiak (Warta) zwyciężając Nożewnika (Zjednoczeni) oraz Weselowski (Stella) po zwycięstwie przez k. o. w trzecim starciu nad Piechowiakiem (Zryw).

Sędzią w ringu był p. Misiorny; sędziami punktowymi pp. Leżubowski, Derda i Kołodziejczak.

Finały mistrzostw bokserskich młodzików

Wyniki walk, indywidualnych mistrzostw bokserskich młodzików są następujące:

W wadze papierowej: Lidke (Warta) wypunktował swego kolegę klubowego Dominiaka.

W wadze muszej: Jedraszak (Warta) wygrywa wspianymi lewymi trzy starcia, odnosząc zwycięstwo nad Dominiakiem III (Warta).

W wadze koguciej stoczono walkę towarzyską z powodu nadwagi obu zawodników. Zwycięstwo odniósł Panke (Zjednoczeni) nad Ratajczakiem (Warta) na punkty.

W wadze piórkowej odbyły się dwie walki półfinałowe. W pierwszej Sobkowiak IV (Warta) zwyciężył na punkty Nowakowskiego (Zryw).

W drugiej Adamski (Zryw) odniósł minimalne zwycięstwo nad Budzyńskim (Stella).

W wadze lekkiej rozegrano także dwie walki półfinałowe. W pierwszej Nowicki (KKS) zwyciężył knock-outem Smieszalskiego II (Zjednoczeni). W drugiej Kubiak (W) wypunktował Weselowskiego II (Stella).

W wadze półśredniej: Kaźmierczak (KKS) zwyciężył przez k. o. w 2 starciu z Szubargą (Warta). Sędziowali — w ringu, pp. Konieczny i Gruszczyński; na punkty, Misiorny, Stępowski i Wróż. Finały w wadze piórkowej i lekkiej odbędą się przed meczem o mistrzostwo Polski, HCP — EKS w nadchodzącą niedzielę.

Niedzielne imprezy sportowe

Lechia — Pomorzanie

Jutro, o godz. 12-tej na boisku Lechii przy ul. Myśnej odbędzie się półfinałowe spotkanie w hokeju na lodzie o mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską Lechią a drużyną „Pomorzanie” z Torunia.

H. C. P. — Ł. K. S.

W niedzielę wieczorem, o godz. 18-tej w sali stołówki H. Cegielskiego odbędą się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a poznańską drużyną H. C. P.

Przypuszczalny skład drużyn przedstawia się następująco:

Ł. K. S. — musza Stasiak, kogucia Pawlak, piórkowa Marcinkowski, lekka Kierus, półśr. Olejnik, średn. Pisarski, półśr. Zylls, ciężka Niewadzki.

H. C. P. — musza Frackowiak, kogucia Balbierz, piórk. Janowczyk, lekka Degórski, półśr. Borowicz, średn. Krause, półśr. Wojewoda, ciężka Cwojdziański.

Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w Wydziale Personalnym firmy H. Cegielskiego ul. Daszyńskiego 190, w dniu meczu od godz. 15-tej. Ilość biletów ze względu organizacyjnych jest ograniczona.

Zebranie dyskusyjne sędziów POZB

W związku z mistrzostwami indywidualnymi młodzików zebranie dyskusyjne sędziów POZB odbędzie się 16 bm. o godzinie 18,30 w sali dyr. M. P. K. E. przy ul. Gajowej 1.

O. W. SS — POZB podaje do wiadomości, że II kurs na sędziów — kandydatów rozpocznie się 1 lutego br.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Zarządowe zebranie Klubu Sportowego „Legia” odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm., o godz. 19-tej w lokalu p. Zielińskiego przy ul. Rolnej 1. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.



Dnia 9 I 1947 r. zakończył swój żywot doczesny wskutek tragicznego wypadku, namaszczonej Olejami św. mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, najdroższy syn, brat, zięć, szwagier i wujek śp.

Zbigniew Jaworski

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia o godz. 13 z domu żałoby w Bogusławiu. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele starym św. Marcjina w Jarocinie w dniu 13 bm. o godz. 8-mej, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
Żona z dziećmi i matka z rodziną

Bogusław, dnia 10. I. 1947 r.

3258

Dnia 9 stycznia 1947 roku zmarł po długiej chorobie śp.

Jan Landowski

b. prokurent Komunalnego Banku Kredytowego

przeżywszy lat 46.

Śp. Zmarły był długoletnim wzorowym pracownikiem naszej instytucji. Dzięki swoim wysokim zaletom umysłu i serca zjednał sobie śp. Zmarły szczerą uznanie i prawdziwą sympatię Zarządu Banku i wszystkich współpracowników.

Zarząd i Rada Zakładowa
Komunalnego Banku Kredytowego

Poznań, dnia 10 stycznia 1947 r.

3135



48321

MEBLE, antyki, porcelana, obrazy, materiały obciętowe, poduszki, serwetki.
Kupno - komis - sprzedaż
HOME - Salon Sztuki wnętrza domowego
Poznań, Mickiewicza 36
parter, tel. 90-26. 1-48

Podziękowanie

Za nadesłane życzenia z okazji ślubu w dniu 29. 12. 1946

serdeczne „Bóg zapłać”

Poznań-Ławica W. Matykowscy

3001

SZTANDARY

Chorągwie, proporczyki, paramenta kościelne

IRENA SZALOWA
Poznań, ulica Szkolna nr 3

Przetarg

1-146

Portowe Zakłady Przemysłu Tluszczonego i Olejarskiego Amada-Oleo-Union — Żuławy, Gdańsk-Letniewo, ul. Żołogowa nr 10, ogłaszają przetarg na wykonanie 2 studni rurowych (arteryjskich):

1. Studni rurowej na terenie fabryki „AMADA” w Gdańsku-Letniewie, ul. Żołogowa nr 10 — o wydajności rzeczywistej 70 m³ na godzinę wody i przepuszczalnej głębokości według danych geologicznych około 240 m, lub 2 studni o głębokości do 40 m o sumarycznej wydajności minimum 70 m na godzinę, wraz z dostarczeniem odpowiednich pomp odśrodkowych dla wysokości podnoszenia 30 m z silnikiem elektrycznym, na prąd zmienny o napięciu 220 na 380 V.
2. Studni rurowej na terenie fabryki „OLEO” w Gdańsku przy ulicy Twardej nr 6, o wydajności rzeczywistej 70 m³ na godzinę, o głębokości jak omówiono w p. poprzednim, lub 2 studni mniejszych o sumarycznej tej samej wydajności i wysokości podnoszenia 20 m, z dostarczeniem odpowiednich pomp odśrodkowych z silnikiem elektrycznym na prąd zmienny 220/380 V.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych w terminie do dnia 27 stycznia br., godziny 12-tej w Dziale Zakupów w Gdańsku, ulica Żołogowa nr 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 bm., godz. 12.15 w Portowych Zakładach Przemysłu Tluszczonego i Olejarskiego w Gdańsku, które zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Do oferty należy dołączyć odpis rejestru firmy.

UWAGA właścicielom koni

Ministerstwo Przemysłu
Centrala Zbytńi Śrub, Miłów, Okręg Budowlanych i Części Kutyh
ODDZIAŁ W POZNANIU
ul. Towarowa 2-ga brama
Telefon 17-17

sprzedaje każdemu posiadaczowi konia na kartę rejestracyjną konia

Hacela Nr 8 po zł 1,70 za sztukę

„ 10 „ „ 2,10 „ „

„ 12 „ „ 2,25 „ „

3141

ŚWIATŁOKOPIE

FOTOKOPIE dokumentów POWIELANIE

WYKONUJE

Paleta SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ KRASZEWSKIEGO 2. tel. 40-67

30007

Zakupimy 3 biurka używane 3 szafy żaluzjowe (biurowe) oraz kilka krzesel

Zgłoszenia: Wierzbicice 6 m. 2.

3227

Artystyczna Cerownia

Plac Wolności nr 1, I. piętro
przyjmie wykwalifikowane siły

1-1



W piątą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego ukochanego ojca i dziadka, śp.

Stanisława Bogdanowicza

dypl. inż.

odprawiona zostanie msza św. żałobna we wtorek, 14 bm., o godz. 8.30 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamiają

żona, syn, córki, synowie, zięćowie i wnuki.

3002

DACHÓWKA
karpiówka, gąsior, tonówka, lićwica, zendorówka, cegła używana, dobrze czyszczona, w part. wagonowych.

CEMENT
wapno hydrauliczne, wapno w bryłach, papa dachowa, trzcina, gips, na składzie.

Ceny przystępnej
MICHAŁ KRUSZKA
skiego 99, tel. 48-34 36-84
Poznań,
ulica Dąbrowskiego 99,
telefon: 48-34 i 36-84.
3078

Cement, wapno hydrauliczne, papę, lepek, wapno bryły, tonówkę, Ferstera płyty ściennie. Wierzblicie 33, tel. 28-07. Przybył. 3237

Planina poleca korzystnie Poznański Skład Planina. Ogrodowa 1 przy narożniku Półwiejskiej. 2421

Kamienica 2 składy, milion osiemset, willa 6 pokoi, Solacek, willa z ogrodem 6 pokoi Puszczkowo sprzedaje Metelski, św. Marcin 13. 2712

Kamienica, wille, domy — poleca — poszukuje Gruszczynski, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 2834

Barak 16x8 sprzedam. Informacje: Firma „Stawa”, Łąkowa 20, tel. 25-76. 2880

Pokrowce na chłodnicę, nowe, różnych typów. Zgłoszenia: Matejki 53, warsztat. 2895

Dywan 3x4, futro, wagę 500 kg. Przeczniaka 5, m. 4, od 13-14-tej. 2745

Introligatorskie maszyny do szycia drutem, prasy, perforówki, kalko papieru. Interprint, Kraków, św. Gertrudy 12, tel. 575-80. 2697

Wyłęgarka naboja, 125 jaj. Niemiusi, Kobylniki, Tarnowo Podgórze. 3008

DRZEWO opałowe (suche)
sprzedaje 2883
ul. CZUBEK i ska
ul. Spichrzowa 45 tel. 21-74

Wyprowadź różnych bamboszy ciepłych. Ul. Kramarska 1, narożnik Zydzowskiej. 3004

Maszyna gabinetowa do szycia, główka krawiecka. Chłapowskiego 3, m. 3. 2958

1 osiewacz płaski, 4-działowy, plansichter, 1 aspirolacja 4-działowa, 1 łuszcarka. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2783. 2783

Sprzedam konia i wóz. Stanisław Korek, Złotniki. 2998

Piekarnik gazowy sprzedam, Przemysłowa 48, m. 8. 2912

Sprzedam piec kaflowy, przenośny oraz 100 kafił i białe łożko żelazne. Słoneczna 19, m. 2. 2960

Cegła, dźwigary, kształtki na sprzedaż. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań 1, ul. Rybaka 31. 2975

Skład kolonialny, zaprowadzony, z mieszkaniami, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 2989.

Radio nowe, Siemens, 2-głośnikowe, 7-lamp., 9-obwodowe, zmienny, paterfon walkowy z futerałem, aparat dla badania smerów w motorach samochodowych itp. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 7a, m. 5, tel. 66-58, 69-66. 2997

Radioodbiorniki, lampy radiowe, maszyny szycia, pisania, liczenia, instrumenty muzyczne, sportowe, kołuchy, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje, sprzedaje. Poznań, Słowackiego 39, skład. 3080

Sypialkę w dobrym stanie sprzedam. — Kanatowa 14, m. 11. 3093

„Philips” uniwersalny — „Mende”, zmienny. Koszńskiego 12, m. 1. 3110

Futro żrebec, 3/4, sprzedam. Poznań, Skarbowa 7, m. 10. 3111

Okazyjnie słowe futro — sprzedam. Repeckiego 60, I. 3113

Kożuch kurtka, nowo pozyska. Szwajcarska 10a. 3114

Dobermanna 2 1/2-letniego, czystej rasy, sprzedam. — Bogusławskiego 24, m. 4. 3148

MATERIAŁY BUDOWLANE
Składnica:
Zwierzyniecka 11, tel. 6303
poleca:
WAPNO
hydr. i w bryłach,
CEMENT
gips, dachówkę,
CEGLĘ: tonówkę,
dziurawkę — sufity
i płyty ściennie,
PAPE
smole, pak, trzcina
płyty suprema itp.
3230

Bufet do składu. Wierzblicie 4, m. 1. 2930

Wilk tatuowany i wilczy sprzedam. Rolna 25, m. 5, od godz. 16-tej. 2961

Okazyjnie sprzedam piekarską maszynę nowoczesną oraz wiertarkę kowalską. Władomość w składzie cukierków, Garbary 40 — narożnik Grobli. 2977

Radio 3-lamp., uniwersalne. Raczyńskiego 3, m. 5. 3197

Sprzedam 2 pokoje kuchnia i sklep spożywczy z towarem w ruchliwym punkcie, dobrze prosperujący, 250 000 zł. — Oferty nr 31: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 3194

Futro, łapki karakulowe. Wierzblicie 59, m. 3. 3193

Plaszcz damski oraz kostium zimowy. Półwiejska 31, m. 10. 3185

Sprzedam radio, rower męski, gramofon szafkowy, Kilńskiego 4, m. 8. 3182

P. GŁOGOWSKI
POZNAŃ
UL. WROCŁAWSKA 6
Tel. 27-07
poleca
Ubrania męskie
Plaszcze męskie
Materiały z metra
Bieliznę
Odzież zawodową
3050

Drzewo debowe, 8 mm i 15 mm, suche, większą ilość, sprzedam. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3177.

Clagnik na chodzie, prawo własności, przyczepami lub bez, stan pierwszorzędny, sprzedam. Wiadomość: Mostowa 23, tel. 22-86. 3174

Radio Siemens, 3-zakresowe, stan pierwszorzędny. Sw. Marcin 49, m. 14. 3170

Motocykl „Triumph”, 250 cm, 1943 rocznik, nowy. — M. Focha 28, m. 6, godz. 14 do 16. 3166

Skład konfekcyj i bławatów w powiatowym mieście blisko Poznania sprzedam z powodu choroby. Informacja: Wielkie Garbary 16, m. 12, Stankowski. 3164

Drzewo stolarskie i podłogę sprzedam. Zgłoszenia: Jan Demeracki — tartak, Dębińska 3d. 1-163

Piękne futro karakulowe, mało używane, figura średnia, okazyjnie sprzedam. Cena 80 000. Dąbrowskiego 62, m. 7, od 13-15. 3067

Piekarnię wraz z domem w pobliżu Poznania sprzedamy. Plac Wolności 15, pokój 128, Spółka Osadnicza. 2905

Płyty patefonowe taneczne, narty kantowane, okazyjnie. — Umińskiego 25, m. 11. 3162

Sprzedam wilka 3-mies. — Podolska 12, m. 3, Sołacz. 3071

KSIEGOWOŚĆ kupiecką i przemysłową — wszelkich systemów — prowadzi szybko, pewnie i umiennie student III r. A. H. Również podania do wiedz, tłumaczenia, angielskie (listy do Ameryki) — francuskie, niemieckie. Of. „Gł. Wlkp.” nr 2906.

3-kołowy samochód korzystnie. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3072.

Sprzedam futro słowe. — Szczecińskiej 7a, m. 2. 3084

Telefunken 5-lamp., super. Chłapowskiego 3, m. 9. 3096

Radioodbiorniki, lampy radiowe, maszyny szycia, pisanie, liczenia, instrumenty muzyczne, sportowe, kołuchy, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje, sprzedaje. Poznań, Słowackiego 39, skład. 3080

Sypialkę w dobrym stanie sprzedam. — Kanatowa 14, m. 11. 3093

„Philips” uniwersalny — „Mende”, zmienny. Koszńskiego 12, m. 1. 3110

Futro żrebec, 3/4, sprzedam. Poznań, Skarbowa 7, m. 10. 3111

Okazyjnie słowe futro — sprzedam. Repeckiego 60, I. 3113

Kożuch kurtka, nowo pozyska. Szwajcarska 10a. 3114

Dobermanna 2 1/2-letniego, czystej rasy, sprzedam. — Bogusławskiego 24, m. 4. 3148

Wszystkim życzliwym za prezenty i telegramy nadesłane w dniu ślubu serdecznie
Bóg zapłać!
Helena z Szymańskich i Wincenty Sobkowakowie
Bożydar — Jankowo. 3127

Fortepian krótki sprzedam. Chelmońskiego 7, restauracja. 3118

Dokardy na gumach, gotowe do jazdy. Podgórze, św. Wojciecha 26/27, warsztat kołodziejsko-pojazdowy. 3128

Aparat radiowy „Alfa” 4-zakresowy, sprzedam. Piękary 15b, m. 15. 3137

Tanio 3 okna podwójne — 1,75 m X 0,92 m światło. Patr. Jackowskiego 15. 3140

Pierzyna, poduszki, okazyjnie sprzedam. Łazienka 2, m. 10. 3142

Regaly wraz magłem do sprzedania. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 3150.

Maszynę do szycia, gabinetową (okrągłą) i główkę. Patr. Jackowskiego 13, m. 6. 3154

Maszynę do pisania, długi wałek, sprzedam. Staszica 20, m. 7. 3109

Chassis-nadwozie z dachem oraz szoferką od samochodu cięż. Chevrolet (Bułdog), futro sportowe męskie oraz obraz olejny, kożystnie. Staszica 17, m. 7. 3087

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Maszyny
do wyrobów mydeł toaletowych — kupimy. Poznań VII, Szeszewska nr 1 — telefon 34-81. 2793

Kupię dobrą prasę szwabską. Tel. 73-09. 3043

Westfalkę w dobrym stanie kupię. Łąkowa 13, m. 3. 3225

Kupię wille 4-pokojową, duży ogród, w Poznaniu warunek. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,244. 3214

Samechód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty „Głos Wielkop.” nr 3073.

WELNĘ
owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydekową. Piaci najwyższe ceny.
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40.

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Kupię 5 piecyków do ogrzewania samochodu ciepłą wodą, 4 stalowe koła do samochodu Chevrolet, 3 lewarki do podnoszenia za zderzaki, opony 600X16, 4 elektryczne szczyby do rozmrażania. Oferty: tel. 39-30. 3201

Za nadesłane życzenia i prezenty w dniu naszego ślubu, składamy wszystkim krewnym i znajomym staropolskie
Bóg zapłać!
J. Słodnikowie
Poznań — Leszno. 3117

Kupię frezarkę automatyczną, rewolwerówkę półautomatyczną, tokarkę metalową, strugarkę (Sreping), 300 mm skok, prasę balansówkę nr 5, graterkę. Zgłoszenia: Zaleski, Poznań, Strzałowa 2. 3161

Elektrolux, dobrym stanie, prąd zmienny. Lodowa 12, m. 1. 3155

Silnik
do samochodu Mercedes 320, w dobrym stanie, kupię.
W. Goździewicz
Marc. Mottego 10/11
3118

Mam mieszkanie, sklep, gotówkę, szukam współnika. Of. „Głos Wlkp.” nr 3172.

Wspólnika z większą gotówką do sklepu bławatów, pl. Wolności. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,278. 3238

Karmelarz z kartą rzemieślniczą przyjmie propozycje. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3089.

</